Nr 242. Dnia 28 października. Poniedziałek. Dnia 16 (28) października 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

KOK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Szymona i Judy Apostołów.
Jutro: ŚŚ. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Środa: ŚŚ. Zenobjusza B. i Zenobji P. M.
Czwartek: Ś. Wolfganga Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 50
Zachód „ „ 4 „ 37

Długość dnia godzin 9 minut 47
Ubyło „ „ 6 „ 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Wszystkich Świętych.
Sobota: *Dzień Zaduszny* i św. Wiktorji.
Niedziela: ŚŚ. Huberta B. i Wenefrydy.
Poniedziałek: Ś. Karola Boromeusza B. W.

— W dniu wczorajszym na odpust śś. Kryspina i Kryspijanina zebrali się tak licznie pobożni do kościoła św. Jacka, że ich świątynia ta mimo swej obszerności zaledwie pomieścić była w możności.

Nabożeństwo odbywało się tamże nader uroczyście, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, i z procesjami oraz kazaniami tak zrana jak i po południu.

Wotywę odpustową przed ołtarzem uroczystujących patronów odprawił JX. Dębski, kapelan wojskowy.

Następnie słowo Boże głosił JX. Wróblewski, kapłan miejscowego kościoła, po skończeniu którego, Summę poprzedzoną uroczystą procesją celebrował JX. kanonik Wierzbicki, zarządzający kościołem.

Nieszporne popołudniowe nabożeństwo odprawił JX. Wróblewski; słowo zaś Boże wygłosił JX. Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego.

Uroczysta procesja, w trakcie której odśpiewano „Te Deum laudamus“ (Ciebie Boże chwalimy), oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, udzielone obecnym, zakończyło doroczny ten odpust.

ŚŚ. Kryspin i Kryspijanin są patronami Zgromadzenia kunsztu szewckiego, to też w czasie Wotywy, jak i podczas Sumy, członkowie tegoż zgromadzenia licznie zebrani, asystowali ze światłem w ręku, a w czasie procesji, prócz tychże, wystąpiły z asystą liczne bractwa miejscowe.

— W kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, obchodzoną była w dniu wczorajszym doroczna pamiątka św. Rafała Archanioła, uroczysta Wotywa przed jego ołtarzem, którą wobec asystujących ze światłem w ręku, członków bractwa tegoż imienia, odprawił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

— W kościele powązkowskim, gdzie jako w ostatnią niedzielę dobiegającego do kresu miesiąca, odbywało się w dniu wczorajszym zwykłe odpustowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu tak zrana jak i po południu, celebrowali Summę i Nieszpory, jak i słowo Boże głosili kapłani miejscowi.

Opieka nad niemowlętami.

—*K*— Nadzwyczajna śmiertelność, objawiająca się stale pomiędzy niemowlętami pozostającemi na wychowaniu w zakładzie Dzieciątka Jezus, oddawna już zwróciła na siebie uwagę lekarzy i władzy, w ręku której znajduje się ster dobroczynności publicznej. Konstatowano złe, wyszukiwano rad i środków skutecznych—to wszystko jednak co przy najlepszych chęciach dotąd zrobić się dało, nie odpowiada dostatecznie założeniu. Procent umierających niemowląt zmniejszył się, lecz dalekim jest jeszcze od owej normy, któraby pozwalała wyrzec, iż dzieci, wychowywane staraniem zakładu Dzieciątka Jezus, znajdują się w możliwie dobrych pod względem hygienicznym warunkach.

Być może, że ujemną stroną wszystkich tych bądź to proponowanych bądź też już w życie wprowadzonych reform było to, iż autorowie ich nie dość uwzględniali te naukowe dane, na jakich jedynie i przedewszystkiem opierać się w tym razie trzeba, powodując się natomiast uczuciami filantropji i względami ekonomji.

Nauka zaś i wieloletnie doświadczenie doprowadziły do niewzruszonych pewników, iż wielka śmiertelność niemowląt wychowywanych w zakładach dobroczynnych pochodzi: 1) z niezdrowego powietrza i 2) ze sztucznego pokarmu. Co do pierwszego, rzecz to nazbyt jasna aby wymagała jakichkolwiek komentarzy; co do drugiego zaś punktu badania lekarzy specjalistów uczą, iż sztuczne pokarmy dla niemowląt do trzech miesięcy są bezwarunkowo zabójcze, organizm bowiem dziecięcy nie znosi do tej epoki innego pożywienia jak mleko matki. Później, pokarm sztuczny może być używany, nie inaczej jednak, jak tylko jako dodatkowy sposób żywienia.

Wobec tego uwydatnia się zupełna wadliwość całego systematu opieki i pomocy jakie społeczeństwo niemowlętom niesie i pokazuje się potrzeba radykalnej w tym kierunku reformy.

Otóż obecnie jeden z członków warszawskiej rady dobroczynności publicznej, b. profesor akademji medycznej w Petersburgu dr Korzeniowski, zbadawszy gruntownie kwestję, przedstawił w tych dniach władzy projekt zreorganizowania całego systemu tej gałęzi dobroczynności publicznej na podobieństwo istniejących we Francji specjalnych stowarzyszeń.

Siedliskiem jednego z takich towarzystw jest Lyon. Aby dotykalnie wykazać jak pomyślne rezultaty przynosi jego działalność, przywiedziemy dwie cyfry. W roku 1864 przed zawiązaniem Towarzystwa procent śmiertelności dzieci w zakładzie wynosił 71—za w roku 1877 procent ten zeszedł do 42 na sto!!

Tak świetny rezultat przypisać należy głównie szerokiemu pojęciu zadania.

Towarzystwo bowiem nie ogranicza się na samem wychowywaniu niemowląt w zakładach, ale owszem dążąc przedewszystkiem do zmniejszenia liczby dzieci któreby w zakładach pomieszczanemi były, rozciąga swoją opiekę i udziela pomoc matkom, zapobiegając tym sposobem podrzucaniu i pozbywaniu się dzieci, wynikającemu częstokroć tylko z nędzy i niedostatku.

Rzecz naturalna, że przy tak rozległym zakresie działania stowarzyszenie mieć musi i posiada też istotnie do swojej dyspozycji znaczne środki materjalne. Pozyskanie ich wszakże jest bardzo łatwem — do stowarzyszenia bowiem należą wszystkie kobiety od lat 18 do 40, wnosząc składkę nader małą bo nieprzenoszącą jednego franka na miesiąc. Najuboższa pracownica jest w możności ponosić taki ciężar, tem łatwiej, że składkę opłacać może w najdrobniejszych kwotach.

W zamian za to każda uczestnica pozyskuje prawo do pomocy stowarzyszenia. Pomoc ta udziela jej się w formie zasiłku pieniężnego już na kilka tygodni przed urodzeniem dziecka. Wrazie potrzeby, stowarzyszenie pomieszcza ją w zakładach, gdzie znajduje najzupełniejszą opiekę i pomoc lekarską. Dzięki takiemu systematowi postępowania, wypadki podrzucania dzieci stają się coraz rzadszemi.

Pomoc stowarzyszenia nie ustaje jednak z chwilą przyjścia dziecięcia na świat — otrzymuje ją ona w rozmiarze pozwalającym matce samej karmić niemowlę; później gdy już bez szkody dla dziecka matka może zająć się pracą, przychodzą jej w pomoc żłobki (*crèches*).

Takiemi są w głównych zarysach francuzkie stowarzyszenia opieki nad niemowlętami, ustawy których posłużyły za wzór doktorowi Korzeniowskiemu do skreślenia projektu przedstawionego temi dniami do rozpatrzenia władzy.

O ile wiemy, wkrótce projekt ten ma być rozbierany na zebraniu, do udziału w którem zaproszeni będą ludzie kompetentni i obywatele miejscy, których współudział jest niezbędnym do wprowadzenia projektu w wykonanie.

OPOWIADANIA WIECZORNE.

SZKATUŁKA BABKI.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 240.)

Kończył się już wrzesień. Z pól znikło chwiejące się zboże, a na jego miejsce tu i owdzie wyrosły ogromne, do chat podobne sterty, w których stada wesołych myszy zasiadły. Wszystkie psy biegające po łąkach i trawnikach miały nosy omotane nićmi babiego lata, ukośne promienie słońca coraz częściej barwiły purpurą ciemne obłoki, a nad bagnami wieczorem coraz głośniej kwakały dzikie kaczki, lub narzekały gęsi zabierające się do odlotu.

Na krzakach róży dzikiej czerwieniały wielkie jagody głogu, na dziedzińcu miejsce kwiatów letnich zajęły georginje piękne, różnobarwne, lecz smutne, a każdy silniejszy powiew wiatru strząsał po kilka i kilkanaście żółtych, — brunatnych albo czerwonych liści. Spadały one głucho szeleszcząc i zatrzymując się na każdem piętrze gałęzi, jakby im żal było macierzystego drzewa, ze szczytów którego nigdy już patrzeć nie będą na falistą ziemię, ani od niebios żądać tęczowych kropel rosy!

Staruszka babcia coraz rzadziej wychodziła z pokoju. Męczył ją kaszel, siły rozpraszały się i tylko paroksyzmy gorączki od czasu do czasu podniecały energję życia. Pewnego dnia ludzie kopiący kartofle w polu usłyszeli na drodze z kościoła do dworu drobny dźwięk dzwonka; zdjąwszy więc słomiane kapelusze poklękali w bruzdach i modlili się za duszę starszej pani, do której ksiądz z Panem Bogiem pojechał. Tego dnia było z babunią bardzo źle, tak źle, że posłano nawet do miasteczka po stolarza, aby wziął miarę na trumnę. Ale akurat gdy stolarz przyjechał z długą czworograniastą linją, która mu wystawała daleko za wasążkę, babuni zrobiło się lepiej. Zjadła nawet rosołu z kury i usiadła na łóżku otoczona poduszkami.

Odtąd czas jej wlókł się bardzo smutno. Była senna choć zasnać nie mogła, — gdy chciała skupić myśli, zapominała o wszystkiem, a gdy rada była zapomnieć o świecie całym, w duszy jej snuły się mroczne marzenia, jak rój pająków w walącym się budynku. Chwilami nie czuła rąk, ani ciepła napełnionych wrzątkiem kamionek, któremi ogrzewano jej sztywniejące nogi. Niekiedy gdy kto drzwi otworzył, oglądała się po pokoju jak człowiek który nagle z piwnicy wyszedł na światło. Zdawało się, że czeka ukazania się śmierci, aby przemówić do niej: oto jestem! Podobna była do liścia, który postradawszy wrażliwość na promienie słoneczne, zwija się apatycznie i usycha. Na wiecznie kwitnącem drzewie ludzkości wyrosły już nowe pączki, gwałtownie rwące się życia, którym ona z kolei obowiązana była ustąpić, jak i jej niegdyś ustąpiono.

Śmierć, która dla jednych jest cierpieniem i niebezpieczeństwem, dla drugich bramą wiodącą do szczęścia, dla innych ucieczką od złego, dla niej była ostatnim aktem znużenia. Dziś nawet nie pragnęła jej, ponieważ umieranie jest jeszcze objawem życia, które jej ciężyło,— raczej gasła. Tylko gdy kilka kropel starego wina podsyciło jej energję, gdy we wspomnieniach jak odległy krajobraz zarysowały się jej lata młodości i siły, gdy niewyraźne te a tak piękne widziadła porównała z obecnym mrokiem jaki ją nieustannnie otaczał, spoglądała na obecnych i z bolesnym uśmiechem pytała: kiedyż to się nareszci skończy?

Każde dogorywające światło miewa chwile w których rzuca silniejsze blaski; chwila taka i dla babuni nadeszła. Jakieś niezrozumiałe dla zdrowych i młodych symptomata ostrzegły ją, że wkrótce w istnieniu jej zajdzie ważna zmiana. Chciała jeszcze zaczerpnąć świeżego powietrza, rozejrzeć się po drzewach choć zdaleka i prosiła aby jej okno otworzono. Potem wezwała syna i synowę. Przyszła niańka z Władziem, który trzymał w rękach grzechotkę i trząsł nią co chwilę, przybiegła blada jak ściana Kachna, lokaj który ten raz zapomniawszy o śmiechu nie mógł tchu złapać i kucharz, który już za drzwiami ukląkł i tylko wystraszoną twarz w szczelinie ukazał.

W pokoju babki zrobiło się tak cicho, że było słychać szmer chwiejących się krzaków georginji, trajkotanie dalekiego młyna i gdzieś tam pod lasem dźwięki myśliwskiej trąbki. Nawet Władziowi przeszkadzano grzechotać.

— Moje dzieci! — rzekła babunia — i wy wszyscy ludzie kochani, przebaczcie mi złe jakie wyrządziłam komu w ostatnich czasach. Starość to moja więcej winna niż ja, choć i nademną niech Bóg ma miłosierdzie!...

Syn i synowa uklękli przy łóżku starowiny, kobiety zalały się łzami, lokaj chciałby uciec na koniec świata gdyby go tylko puszczono, a kucharzowi niewiadomo zkąd przyszło na myśl, że mu pewnie starsza pani dwieście złotych zapisała w testamencie. W tej chwili poczciwiec ślubował naprzód dać na mszę za duszę nieboszczki, a potem wziąć od pana szynk w arendę.

Babunia odpoczęła trochę i zwróciwszy się do syna mówiła:

— Jasiu! ty wiesz, żem była dla ciebie dobrą

JUBILEUSZ ŻOŁKOWSKIEGO.

—*tc*— Wracamy z „Przyjaciół“ — jubileuszowego widowiska Żołkowskiego.

Wielki nasz komik kończył wczoraj na warszawskiej scenie czterdzieści i pięć lat swej wiernej, znamienitej i tak pełnej zasług dla polskiej sztuki dramatycznej służby.

Więc do szczupłej sali Rozmaitości, która na ten raz dziwnie małą się wydała, płynęli wszyscy co pojmują znaczenie teatru u nas, co olbrzymi talent jubilata cenić potrafią i wdzięczność swą artyście za tysiące doznanych wrażeń okazać pragną...

* * *

Sala przedstawiała niezwykły widok.

Górę opasała młodzież, pierwsze piętro zajęli przedstawiciele różnych warstw naszego towarzystwa, parter wreszcie zajaśniał białym krawatem.

Nastrój auditorjum świąteczny był i gorący.

Polonez, którym ozwała się orkiestra Lewandowskiego, do uroczystej a miłej każdemu zapraszać się zdał biesiady...

* * *

Zasłona wionęła w górę.

„Przyjaciół“ fredrowskich znamy wszyscy dobrze i cenimy choć to mniej świetny klejnot w drogocennym skarbcu przez ojca komedji polskiej wspaniałomyślnie nam przekazanym.

Do „Przyjaciół“ też nie miał wielkiego przywiązania sam genjalny Fredro.

Na pierwsze ich wystawienie zezwolił dopiero po oporze a następnie w liście pisanym do ówczesnych dyrektorów teatru lwowskiego upraszał aby „Przyjaciół“ jego schowali w ciemny kąt biblioteki teatralnej jako... „dobrzy przyjaciele.“

* * *

Zwykle tak szafująca oklaskami na widok swych faworytów publiczność nasza, umiała się wczoraj wstrzymać od nich do chwili w której się ukazał bohater wieczoru.

Odchyliły się środkowe drzwi a w nich błysło jowialne, pogodne, tak dobrze wszystkim znane oblicze...

Na scenę wszedł Smakosz...

Huragan oklasków i okrzyków, jakich dawno nie słyszały mury auditorjum, zmienił jednak tę postać...

Rozrzewniony, niezdolny prawie do podzięki stanął przed nami Żołkowski.

Entuzjastycznemu powitaniu nie było końca...

Żołkowski więc ramiona jak do uścisku otwierał, to znów je z pokorą krzyżował, szeptał wyrazy podzięki i schylał głowę przed tym grzmotem oklasków w sercach widzów zrodzonym..

— Niech Wam Bóg zapłaci — pamięć tego dnia do końca życia zachowam... wyszeptać ledwie zdołał.

Nagle arcymistrz w komedji podniósł się i wyprostował — czas było wrócić do fredrowskiej fabuły.

Lecz szło to jakoś nie sporo.

Pod wpływem wrażenia i on sam i towarzysze jego w sztuce opamiętać się nie mogli.

Publiczność wciąż klaskała zrywając zupełnie z porządkiem...

— Ha! to chyba jeszcze raz wyjdę—wykrzyknął jubilat i zwrócił się ku drzwiom.

Więc jeszcze oklaski a po chwili znów jowialne, pogodne, dobrze znane wychyliło się obliczie był wtedy prawdziwy, jak być winien Smakosz.

Promieniejący radością i humorem człowiek ustąpił miejsca aktorowi.

* * *

Ktokolwiekby chciał się z Żołkowskim mierzyć w Smakosza kreacji doznałby srogiego zawodu.

Aloizy Gonzaga Żołkowski przelewa w nią bowiem całą swą artystyczną naturę.

Epizodową rolę na pierwszy plan wysuwając, czyni ją pełną tych niezrównanych momentów, w jakie komika jego jest tak bogatą.

Jakiż bo paradny ten Smakosz przesiadający się do kaszki na buljonie, jak ją wietrzący i zalecający się do niej!!

Jak błyskawicznie dobywa swej broni, srebrnej z pugilaresu łyżki, jak się delektuje przysmaczkiem ten kwaśny przed chwilą kandydat do rumianku!

A później znów jak uciesznym jest w kuchcika stroju, jak przejęty ważnością włożonego na się obowiązku: przyrządzenia osobliwego sosu!

I z twarzy i ruchów gorączkowych i ze wszystkiego widać, że tu nie o bagatelę... lecz o sos chodzi.

Cóż dalej za szczwany lis występuje zeń wtedy, gdy godzić potrzeba baronowską ruinę z nadętym workiem dorobkiewicza.

A jak znużony zasypia, jak śni o sztrasburskim pasztecie bliskim niebezpieczeństwa!

Jakże się z przykrego tego snu budzi!

A potem jak wielką zdjęty jest trwogą wobec bliskiej, niedościgłej może chwili kolacyjki w Warszawie!

Jak rozpacznie miota się wtedy po scenie, potrącając o każdego i wołając: „koni“...

Lub smutek jego jak nierozproszony niczem, gdy wszelkie nadzieje dostania się do biesiadnego grona marnie się rozwiały!

W końcu jak się wesoło przymawia do nowej wieczerzy...

Smakosz to—Smakosz w każdym calu, wyrzeźbiony artystycznie, z miarą podziwu godną i niedoścignioną siłą komiczną!

* * *

Obok jubilata stanęli w swych niewdzięcznych rolach pp. Kotarbiński i Prażmowski, oschły Antenacki, krzykliwy Wtorkiewicz, przezacny Krupkowski, panna Bobiné—Cognac w karykaturze i bardzo wdzięczna w roli Zofji panna Derynżanka.

* * *

Złoty ów humor Żołkowskiego, co niejedną czarną rozjaśniał nam chwilę, udzielił się wczoraj, jak nigdy, ciżbie słuchaczów.

Więc już o ciągłej salwie oklasków wspominać nie chcemy.

Obowiązkiem wszakże naszym zapisać, iż po akcie pierwszym podano jubilatowi puchar na ozdobnej tacy wraz z wieńcem laurowym.

Dalej młodzież uwieńczyła komika.

Potem znów podano Żołkowskiemu wspaniały serwis wraz z wieńcem z wawrzynu.

Padły też bukiety.

Nakoniec kierownik szkoły dramatycznej wręczył Żołkowskiemu jego spiżowy medaljon, dłuta Klossa, ofiarowany przez przyszłych kapłanów Melpomeny i ich nauczycieli.

Artyści zaś teatru wynurzyli jubilatowi zaszczyt jaki na nich spływa z koleżeństwa z mistrzem i całe swe dlań uwielbienie.....

* * *

W ostatnim komedji wierszu Żołkowski zaprosił nas zręcznie na wtorkową wieczerzę!

Przyjdziemy, przyjdziemy niezawodnie.

Prawie to pierwszy raz Żołkowski ukaże się za obrębem sceny, z którą się tak zrósł i w której go ręco jest rozmiłowany.

* * *

Patrząc na znikającą z desek Smakosza postać, mimo woli chcieliśmy ją jak najdłużej tu zatrzymać i napaść się jej widokiem.

Ach! któż go nam kiedyś zastąpi — tego tytana w fredrowskiej komedji...

Cóż pocznie artystyczna rzesza bez takiego przodownika i doskonałego wzoru?

Lecz o tem... dopiero po „djamentowem“ ze sztuką weselu pana Aloizego!

OBŁĘD CZY PRZEŚLADOWANIE?

(Z ciemnych kart kroniki warszawskiej).

Pod tym tytułem czytamy w *Medycynie*: „Na posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego dnia 1 października r. b., kolega Chomętowski opowiedział następujące zdarzenie:

Pewny zamożny obywatel w średnim wieku zaczął od lat kilku podpadać zboczeniu umysłowemu. Napady zrazu rzadkie i krótkotrwałe, stawały się coraz częstszemi, a podczas ich trwania pod wpływem przywidzeń (hallucynacji) przychodziło do zdrożnych czynności, i gdy razu pewnego chory porwawszy dziecko chciał je w stawie utopić, udano się do Warszawy celem zasięgnięcia rady specjalnych lekarzy. Tu stanąwszy w hotelu wespół z żoną, chory pewnej nocy rzucił się na nią i chciał ją zadusić, w przekonaniu, że ją zdybał na schodach z jakimś nieznajomym mężczyzną.

W skutek tego rodzina, idąc za zdaniem kompetentnych osób, zmuszona była pomieścić cierpiącego

---

matką. Wychowałam cię, jak mnie stać było, majątek po śmierci ojca z długów oczyściłam, wszystko com miała wam oddałam i oddaję... Za to zrób ty mi jedną łaskę... Przyrzeknij, że zrobisz...

— Przysięgam!—szepnął syn.

— O to gdy umrę, wydobądź z mego kufra szkatułkę i włóż mi ją do trumny... To ostatnia moja prośba, największa... Bo widzisz, strasznie umierającemu pomyśleć, że przyjdzie chwila, w której on sam nic już sobie nie poradzi, a najdroższe jego życzenia zależeć będą od ludzi obojętnych... Zróbże mi to!

— Zrobię! — powtórzył syn.

— Niech was Bóg błogosławi.

Nagle podniosła się i spojrzała wokół niespokojnie, jak człowiek który w gęstwinie drogę stracił. Oczy jej zatrzymały się na synu z wyrazem najgorętszej prośby...

— Szkatułkę!...—jęknęła i potem kilka razy poruszyła ustami, ale już bez wydania dźwięku. W myśli jej obudziły się wszystkie wspomnienia dzieciństwa, wieku młodego i starości, widziała jakąś małą dziewczynkę zrywającą kwiaty w ogrodzie.... jakiś ślub.... jasnowłosego Kazia.... jego klaczkę ... Ogarnęło ją zdumienie, chciała zapytać czy wszystko to było snem i kto marzył o tych rzeczach?... Oczy jej zamykały się gwałtem, a gdy je otworzyła, ujrzała gromnicę owiniętą w kądziel i czerwony, drgający płomień, który coraz to większe koła otaczały. Ale to już widzenie było czystym snem....

Za oknem trzepotało się kilka wesołych wróbli, szeleściły żółte, liljowe i pąsowe georginje, zdaleka trajkotał młynek przygotowujący mąkę dla ludzi, ale odgłosów tych już nie chwytało ucho babuni.

Tym razem stolarz nie napróżno przybył do dworu ze swą linją, a na drugi dzień przywiózł czarną lakierowaną trumnę ze srebrnym krzyżem na wieku.

. . . . . .

(Dalszy ciąg nastąpi.)

HOŁD MATEJCE.

(Korespondencja Kurjera Warszawskiego).

Kraków, 25-go października.

—*W*— Wracamy w tej chwili z posiedzenia rady miejskiej; na posiedzeniu tem zapadła uchwała, jedna tylko, ale bardzo doniosłego znaczenia.

Na wniosek prezydenta miasta p. Zyblikiewicza, rada miejska uchwaliła, ażeby Janowi Matejce, udającemu się za kilka dni do Włoch, gdzie z powodu nadwątlonego zdrowia pobyt jego kilka miesięcy się przeciągnie, wręczone zostało berło jako symbol poważania tego artysty w dziedzinie sztuki u nas. *)

Pierwszą myśl uczczenia Jana Matejki, która, jak to już powiedzieliśmy, we wniosek, a następnie w uchwałę rady miasta zamienioną została, podniósł p. prezydent Krakowa, Mikołaj Zyblikiewicz.

Myśl tę do wykonania odpowiedniego przedmiotu, prezydent powierzył p. Tomaszowi Prylińskiemu budowniczemu, oraz p. Wentzlowi, członkowi rady miejskiej.

Skutkiem tego polecenia, p. Tomasz Pryliński wygotował rysunek berła; rysunek ten następnie pan Wentzel poddał opinji pp. profesorów Łepkowskiego i Sokołowskiego, którzy po szczegółowem zbadaniu poczynili stosowne uwagi.

Berło, przy zastosowaniu się ścisłem do wspomnionych uwag i poprawek, wykonanem zostało pod dozorem pp. Prylińskiego i Wentzla w pracowni złotnika krakowskiego Władysława Glixellego.

W naturalnej wielkości berło długie jest na 85 centymetrów. U góry widać złocony płomień z urny wychodzący, sama zaś urna srebrna oksydowana z podstawą złotą. Niżej wieniec dembowy misternie wyrobiony, srebrny, biały, na podstawie i trzech kroksztynach złotych. Dalej trzy tarcze złączone wypukłe, niellowane, w oprawie złotej, na podstawie ozdobnej srebrnej oksydowanej, która spoczywa na kapitelu złotym. Następnie trzon hebanowy w wałki rznięty, na którym wije się wstążka srebrna z napisem:

„Janowi Matejce krakowianinowi, jego rodzinne miasto, roku pańskiego 1878“.

Powyżej samej rękojeści na złotym wałku, srebrne godła malarstwa. Na palecie wyszyty monogram Matejki i rok jego urodzenia 1838. Z drugiej strony herb miasta Krakowa srebrny, wokół którego wyryte: „za prezydentury M. Zyblikiewicza“.

Wałek w górze rękojeści złoty, w liście rznięty, na którym w górze wyryte: „rysował architekt Tomasz Pryliński“. Sama rękojeść srebrna biała, cyzelowana. Wałek dolny w splotach, wraz z podstawą i zakończeniem złotą, a na wierzchu wałka wyryte: „wykonał Glixelli, złotnik w Krakowie“.

Berło wspomniane na uroczystem zebraniu rady miejskiej i przy licznej asystencji publiczności ma być Matejce uroczyście wręczone we wtorek dnia 30 b. m.

Do ułożenia całego programatu wyznaczony został z rady miejskiej osobny komitet, do którego składu, oprócz pp. prezydenta i wice-prezydenta miasta, wchodzą prezydujący w osobnych sekcjach i ich następcy.

Dotychczas więc niewiadomo dokładnie w jakim porządku odbędzie się uroczystość, którą ma zakończyć wielki obiad przez radę miejską na cześć Matejki wydany.

Następnie odbędzie się przedstawienie teatralne, umyślnie na ten dzień przez dyrekcję obmyślone, na którem również Matejko ma być obecnym.

O ile nam wiadomo, strzeleckie towarzystwo krakowskie ma zamiar urządzić dla Matejki osobną owację.

*) O projekcie tym daliśmy wzmiankę w „Kronice telegraficznej“ numeru piątkowego.

w prywatnym domu dla obłąkanych kolegi Onomętowskiego.

Tutaj stan chorego po pewnym przeciągu czasu poprawił się znacznie, napady jednak nie ustały, lecz pomiędzy niemi były przestanki, nieraz całe tygodnie, w których stan umysłowy nie przedstawiał żadnego zboczenia.

W owym to czasie naraz w jednem brukowem pisemku warszawskiem pojawiło się zawiadomienie, że w pewnym zakładzie prywatnym dla obłąkanych, a jest tylko jeden, więziony jest człowiek najzupełniej zdrowy na umyśle, którego prześladuje rodzina, a z którą naturalnie lekarz jest w zmowie; wkrótce zaś potem, w skutek bezpośredniej denuncjacji, jednego pięknego poranku policja otoczyła zakład i przedstawiła się w nim komisja z inspektorem urzędu lekarskiego miejskiego na czele, w celu dokładnego zbadania rzeczy.

Chory był właśnie w swoim dobrym okresie, odpowiadał więc trafnie na zadawane mu pytania, rozmawiał należycie; pisma jednak jego własnoręczne, które redagował w zakładzie, a które przejrzano, świadczyły dostatecznie o stanie jego umysłu; a gdy nareszcie zmęczony trzymaniem się na wodzy, opowiadać zaczął o swej podróży koleją, i zapewniał, że do niego socjaliści z po za krzaków strzelali, komisja osiągnęła stanowczy dowód obłąkania.

Zdawało się, że wszystko się już skończyło.

Tymczasem w kilka tygodni, w skutek nowej denuncjacji do sądu okręgowego, zeszła nowa komisja sądowa w asystencji dra Rothego lekarza naczelnego obu domów obłąkanych w Warszawie; lecz ponieważ chory koledze Rothemu dobrze już był znany i właśnie przez niego był zakwalifikowany do zamknięcia w zakładzie prywatnym po owej pamiętnej nocy w hotelu, wyrok przeto o obłąkaniu w zupełności potwierdzony został.

Denuncjatorowie tajemni jednak jeszcze nie poprzestali na tem i zaskarżyli w Petersburgu biegłych miejscowych.

W skutek tego zeszła trzecia badawcza komisja, rozpatrywała na nowo redagowane własnoręczne pisma chorego, wahała się długo z wyrokiem; lecz gdy chory na raz wdał się w opowiadanie, że miał prawa do tronu i że zrzekł się ich na rzecz panującej rodziny, dowód był tak jasny, iż obłąkania niepodobna było podawać w wątpliwość.

Wtedy dopiero wykryło się, że denuncjantami, o których władza nie miała obowiązku milczeć, byli dwaj młodzi ludzie, a jeden z nich był reporterem do gazetki od brukowych nowin.

Obaj mieszkali w domu przyległym przez ścianę z pokojem obłąkanego, i urządzili sobie z nim porozumienie za pomocą pukania, jak to bywa w więzieniach, a następnie prześwidrowali ścianę i za pomocą tutek papierowych, w otwór wkładanych, rozmawiali swobodnie.

Scena byłaby rzeczywiście godna rozrzewniającej powieści, gdyby mniemać można, że młodzi ci ludzie, napojeni opowiadaniami zagranicznych romansów o bohaterach, trzymanych w domu obłąkanych przez czychające na ich zgubę rodziny, chcieli przez poświęcenie się dla szlachetnej sprawy odgrywać rolę uwolnicieli; ale na nieszczęście okazało się później, że przez ową dziurkę w murze miał się przesunąć skrypt obłąkanego na grubą kwotę, w nagrodę za uwolnienie.

Naiwni ci młodzieńcy nie wiedzieli zapewne, z jaką przebiegłością nieraz obłąkani umieją zdążać do zamierzonego celu i wyzyskiwać ludzkie słabości.

Ów oblig, jeżeli rzeczywiście istniał, będzie dla nich na przyszłość nauką".

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Departament lekarski ministerstwa spraw wewnętrznych wydał podobno, jak donoszą gazety rosyjskie, polecenie, ażeby w żadnej aptece nie znajdowały się lekarstwa zepsute i niemogące służyć do właściwego użytku; w razie znalezienia czegokolwiek podobnego w której z aptek, właściciel jej skazany ma być na właściwą karę.

= Według doniesień dzienników rossyjskich, istnieje we właściwych sferach projekt, odnoszący się do zniesienia w gimnazjach i progimnazjach podziału wykładanych przedmiotów na główne przedmioty i drugorzędne; jeżeli projekt wyż rzeczony wprowadzonym zostanie w wykonanie, wówczas przedmioty w wymienionych średnich zakładach naukowych dzielić się będą jedynie na obowiązujące i nieobowiązujące.

= Z dniem pierwszym grudnia r. b. stacja drogi berlińsko-poczdamo-magdeburskiej Brandeburg wykluczona zostaje z bezpośredniego rossyjsko-niemieckiego związku kolejowego.

= W *Praw. Wiest.* znajdujemy cyrkularz do zarządzających akcyzą w gubernjach w przedmiocie zebrania wiadomości o ilości tytoniu, który dostarczono do składów hurtowych i fabryk tabacznych w latach 1875, 76 i 77 r.; dane owe wyjaśnić mają, jaka mianowicie ilość tytoniu krajowego dostarczoną została ze składów hurtowych do fabryk osób prywatnych i za granicę, oraz ile tytoniu „machorki" w Królestwie i „szwicentu" dostawiono fabrykom pod zniżoną banderolą do dnia 1 października r. b. Rzecz ta wiąże się do pewnego stopnia z projektowaną reformą tabaczną.

= Opublikowane być mają materjały urzędowe dotyczące kwestji samorządu miast.

= Profesor warszawskiego uniwersytetu Andrejewski wysłany zostaje w celach naukowych za granicę na miesięcy dziesięć.

= Na kolei nadwiślańskiej z dniem pierwszym listopada zmieniony zostaje również rozkład jazdy.

= Słyszeliśmy, że podobno wynalazca światła elektrycznego p. Jabłoczkow, który udał się obecnie do Petersburga, zamierza następnie przybyć do Warszawy i robić u nas próby ze swym wynalazkiem.

= Dnia 13 i 14 listopada r. b. odbędzie się w zarządzie warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej licytacja na dostawę artykułów spożywczych na rok przyszły dla zakładów pozostających pod zarządem rady; ogólna wartość owych dostaw około rs. stu pięćdziesięciu tysięcy.

= W zarządzie leśnictwa warszawskiego, w Ząbkach, odbywać się będzie 6 i 7 listopada licytacja na sprzedaż partjami drzewa na sumę rs. 19,610.

= Od dnia jutrzejszego na targu końskim na Pradze sprzedawane będą konie artylerji.

= Zarząd tutejszego miasta, zwróciwszy uwagę na opuszczone niegodziwe bruki, gorliwie zajął się sprawą ich restauracji. Sprawiedliwość też nakazuje wyznać iż na tem polu w roku zeszłym i obecnym stosunkowo bardzo wiele zrobiono. Kilka lat podobnych systematycznie prowadzonych robót zaradziłoby jednej z naglejszych potrzeb Warszawy. O ile się dowiadujemy i w roku przyszłym nie mniej ożywiona zapanuje czynność około tej gałęzi robót publicznych. Oprócz bruków granitowych na ulicy Marszałkowskiej i Wiejskiej, wiele ulic ma otrzymać bruki żelazne, których wielkiej trwałości dowiodło już doświadczenie. Wysoki stosunkowo koszt ich równoważy się trwałością. Bruki żelazne okazały się szczególniej praktycznemi na ulicach po których przewożą się większe ciężary.

= Z robót miejskich:

Rozpoczęto naprawę trotuaru na ulicy Mazowieckiej — oraz przebrukowanie ulicy Danielewiczowskiej.

Na tej ostatniej ulicy czynią się również obecnie przygotowania do urządzenia trotuaru asfaltowego, który jeszcze przed zimą ma być położony.

Jeśli bruk bardzo ważną jest kwestją na każdej ulicy — to tem więcej potrzeba to dotycze ulic wązkich, do których właśnie należy ulica Danielewiczowska, położona w środku miasta i dobrze zabudowana.

Przedsięwzięte więc roboty będą prawdziwem dobrodziejstwem dla jej mieszkańców.

W tych dniach ukończone zosały roboty drenarskie, prowadzone na rozległą skalę w celu osuszenia pałacu Brühlowskiego.

= Ulica Tamka wkrótce na całej swej przestrzeni otrzyma nowy bruk. Roboty rozpoczęte zostały od rogu Tamki i Solca i doprowadzone do zbiegu Tamki z Cichą. Nowy bruk składa się z drobnego kamienia i obiecuje być dogodnym.

= *Dniew. Warsz.* donosi o nominowaniu opiekunów cyrkułowych przy warszawskiem tow. opieki nad zwierzętami, o których we właściwym czasie wzmiankowaliśmy. Wybrani więc zostali w cyrkule zamkowym pp. Aleksander Kopijowski, Władysław Bolewski, Otto Fleck, Heljodor Topolski i Henryk Tugut; w cyrkule sobornym pp. Wincenty Groer, Gustaw Teszner i Zacharjasz Gołowaszewski; w cyrkule bielańskim pp. Stanisław Najding, Henryk Rundo i Józef Razumiejew; w cyrkule powązkowskim pp: Władysław Kijok, Józef Wache i Michał Ejzen; w cyrkule wolskim pp. Piotr Poźniak, Walerjan Nowicki i Onufry Wiśniewski; w cyrkule jerozolimskim pp. Kazimierz Eppler, Michał Dobromysłow i Wojciech Kowalski; w cyrkule łazienkowskim pp. Ksawery Laskowski, Stefan Bek i Romuald Sobolewski; w cyrkule nowoświeckim pp. Józef Filipowicz, Wincenty Rzepski i Robert Stichet; i w końcu w cyrkule prazkim pp. Antoni Zaborski, Juljan Różycki, Karol Piaszczyński i Adam Oksner.

= Dziś w kościele św. Antoniego odbywało się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa hr. Zamoyskiego.

Na wyniosłym katafalku spoczywały zwłoki zmarłego otoczone mnóstwem kwiatów i wieńców ofiarowanych przez różne instytucje handlowe i przemysłowe.

Przy nabożeństwie byli obecni liczni reprezentanci świata finansowego, rodzina zmarłego, jego przyjaciele i znajomi.

W gronie żałobnem widzieliśmy też włościan i arendarzy z dóbr zgasłego, którzy pośpieszyli żegnać po raz ostatni „kochanego pana."

Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godzinie trzeciej po południu.

= Niezwykle urozmaicone pod względem treści i rycin są pisma ilustrowane z ostatniego tygodnia.

I tak: *Tygodnik ilustrowany* mieści okazałą podobiznę niepospolitej rzeźby Merci'ego „*Gloria victis*".

Jest tu też wdzięczny szkic z teki Napoleona Ordy, kopja obrazu Kurelli i portret Bolesława Ładnowskiego, tragika lwowskiego.

Kłosy mają charakterystyczny rysunek Wojciecha Grabowskiego, kopję „Kopernika" Lessera i drzeworyt przedstawiający procesję z rodałami w nowej synagodze warszawskiej.

W *Tygodniku powszechnym* spotykamy się z doskonałą kopją głośnego obrazu Munkasy'ego „Milton dyktujący „Raj utracony" swoim córkom" z pogadanką astronomiczną prof. Kowalczyka i z cennem studjum Kaszewskiego o Alojzym Żołkowskim.

Studjum to poprzedza portret jubilata rysowany szczęśliwie przez Ks. Pillatego.

Prócz *Tyg. powszech.*, wizerunkiem Żołkowskiego ozdobiły swe szpalty: *Mucha*, *Kurjer Świąteczny* i *Kolce*.

Ostatnich kolorowany portret udał się fortunnie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Bardelli śpiewała onegdaj partję Amneris w „Aidzie".

Występ to mniej był fortunny, artystce bowiem brakło istotnej siły dramatycznej, której nie zastąpiły wysiłki w grze, dochodzące często (mianowicie w akcie czwartym) do przesady.

Głos też debiutantki zdawał się nam zmęczony i pozbawiony metalu.

Łaskawa dla gości publiczność wielkiego teatru miała dla panny B. żywy oklask.

* Efektowny dramat Alfonsa Daudeta pod tytułem: „Resler junior i Fromont senior", przerobiony przez autora z własnej powieści, ma być wystawiony niedługo w teatrze naszym.

Role w wymienionej sztuce przypadły: pani Nowakowskiej, pannom Derynżance i Popielównie, oraz panom Kotarbińskiemu, Królikowskiemu, Stromfeldowi, Tatarkiewiczowi i Żołkowskiemu.

* Program koncertu na korzyść niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego, mającego się odbyć w dniu 10 listopada, będzie wielce urozmaicony.

Udział w tym koncercie przyjmą następujący artyści i artystki:

W części deklamacyjnej: panny Derynżanka i Popielówna, oraz Jan Królikowski.

Pani Jakowicka, Bardelli i panna Matuszyńska, tudzież panowie: Chodakowski, Cieślewski, Filleborn i Wasilewski wykonają część programu wokalną.

Wreszcie grą na fortepianie i skrzypcach popisywać się będą panny Anger.

* Poczynione już zostały odpowiednie kroki celem urządzenia koncertu na korzyść niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej.

W razie, jeżeli stosowne pozwolenie od władz otrzymane zostanie, kierownictwo koncertu obejmie pan Münhheimer.

= W resursie obywatelskiej od dnia wczorajszego oglądać można stereoskopy przedstawiające wystawę paryzką; urządził „wystawę" p. Maliszewski.

= **Echa z prowincji.**

* Nowa fabryka machin i narzędzi rolniczych, jak donosi *Tydzień*, powstała w gubernji piotrkowskiej, w powiecie radomkowskim, we wsi Dworszowice-Pakoszowe.

Jest to spółka czysto ziemiańska, którą już tem samem gorąco polecamy wszystkim rolnikom.

* Dobra Pawłówek pod Kaliszem w tych czasach sprzedane zostały za cenę 59,200 rubli.

Nowo nabywcą jest p. Biske, który zamierza je rozparcelować.

* Gubernja suwalska liczyła z początkiem r. b. 576,000 ludności, w tej liczbie część znaczną żmudzinów i litwinów.

W gubernji tej przemysł nie był zbyt silnie rozwinięty.

Znajdowało się tam bowiem 100 fabryk, o produkcji rocznej rs. 840,000; w liczbie fabryk większa część gorzelni.

Z większych fabryk były dwie odlewnie żelaza produkujące razem za rs. 54,000, oprócz tego fabryki świec i mydła.

W gub. suwalskiej znajdowało się w roku zeszłym

193 zakładów naukowych z 10,660 uczniami, tak że jeden uczący się przypadał na 50 mieszkańców.

* Jego ekscel. biskup dyecezji kieleckiej ks. Kuliński powrócił już z zagranicznej kuracji.

= Warszawie przybył nowy typ uliczny.

Są nim roznosiciele gazet i pism perjodycznych.

Domorosła ta kolportacja ustrojoną jest w zielone czapki!

= Dziecko zabłąkane.

Czteroletni chłopiec, wyszedłszy w piątek z domu przy ulicy Świętojerskiej, zabłąkał się.

Imię jego J. J.

= Na karcie wywieszonej przed domem oznajmiono, co następuje:

„Są do wynajęcia mieszkania w tej chwili, *a nawet i prędzej.*“

W jaki sposób?

— Wieczerza składkowa dla uczczenia 45-letniej pracy scenicznej Aloizego Żołkowskiego, odłożona, jak to onegdaj ogłoszono, z powodu śmierci ś. p. Józefa hrabiego Zamoyskiego, dyrektora resursy kupieckiej—będzie miała miejsce we wtorek, to jest dnia 29 b. m., *o godzinie 10-ej wieczorem.* (1—2)

Nekrologja.

† Dnia 29 b. m., to jest we wtorek, w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się wotywa żałobna za duszę ś. p. Artura **Łempickiego,** na które to nabożeństwo pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —20161—

† Dnia 29 października, to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Frysztackiego,** b. kupca, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele świętego Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała stroskana żona, córka i nieobecny syn zapraszają krewnych i znajomych. —20100—

† W dniu 29 b. m., we wtorek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adama **Wojciechowskiego,** b. członka senatu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —20165—

† Jutro, to jest d. 29 b. m. i r., jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Siekierskiego,** b. sędziego b. sądu apelacyjnego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa z córkami i zięciami zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —20150—

† Jutro, dnia 29 b. m. i r., to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Wacława **Szczasny,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które w głębokim smutku pozostała wdowa, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —20115—

† W dniu 30 października r. b., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nałożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, jako w rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy z Misiewiczów **Kaznitz,** na które stroskany mąż wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —20175—

† We środę, to jest dnia 30 b. m. i roku, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wiktoryny z Szymanowskich **Bakałowiczowej,** b. artystki dramatycznej teatrów warszawskich, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, na które w nieobecności syna brat zmarłej zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych. —20117—

† Za duszę ś. p. Józefa **Badeniego,** w Krakowie zmarłego, odprawioną będzie w Warszawie, w przyszłą środę, dnia 30 października r. b., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem wotywa, na którą zaprasza się familję, przyjaciół i znajomych. —20123—

† Ś. p. Jakób **Kamiński,** właściciel domu nr 4 na Nowej wsi, zmarł dnia 27 b. m. i r. Eksportacja zwłok jego odbędzie się w dniu 29 t. m., o godzinie **4-tej** po południu z kościoła św. Anny na cmentarz powązkowski, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół.

† Ś. p. Konstanty **Podolski,** b. naczelnik archiwum dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, emeryt, członek archikonfraternji literackiej, po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 26 października r. b., przeżywszy lat 71. Stroskana żona wraz z synami zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 29 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —20155—

† Henryk **Pietrusieński,** student Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu wydziału prawa, zmarł w Skierniewicach 27 października r. b., o godzinie **5-tej** wieczorem. Eksportacja we środę, 30 października o godzinie **11-tej** zrana.

† Jutro, to jest we wtorek, dnia 29 b. m., jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny-Magdaleny z Bojarskich 1-go ślubu **Broniewskiej,** 2go **Kobierskiej,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała córka zaprasza krewnych, życzliwych i pobożnych. —20183—

† Dnia 30 b. m., o godzinie **9-tej** rano, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Ossolińskiego,** obywatela ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa naprzeciw ulicy Królewskiej, na które pozostała w smutku żona z synkiem Jerzym zaprasza krewnych i przyjaciół. —20189—

† Onegdaj wyprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Henryka **Wąsowicza,** obywatela tutejszego, zgasłego w 50 roku życia. Niezmordowanej pracy był to człowiek! Mimo trawiącej go choroby zgiąć się nie dał i rozwijał do końca życia rzadką energję. Śmierć, która zaskoczyła ś. p. Henryka niespodzianie, szybko zabrała najlepszego ojca, męża, kolegę i przyjaciela! Niechaj cię nieszczęśliwa wdowo Najwyższy pociesza, niech czuwa nad tobą i twymi. Zacny duch spoczywającego w mogile żyje wśród nas i żyć będzie. *L. P*

† W dniu 21 b. m. zgasła w pełni sił, bo zaledwie w wieku lat dwudziestu kilku, po długiej i ciężkiej słabości ś. p. Marja z Bernhardów **Legus,** obywatelka ziemska, osierociwszy męża, czteroletniego syna i rodzinę. Rzadka to była istota, bo pełna cnót chrześcijańskich. Kochana przez męża i ubustwiana przez rodzinę, zyskiwała powszechny szacunek jako wzór żony i matki, przykład kobiety łączącej dobroć i przywiązanie, z wielu przymiotami towarzyskiemi.

Zgon jej był ciosem nietylko dla niepocieszonej po jej stracie rodziny. lecz nad mogiłą ś. p. Marji w dniu 24 b. m., na cmentarzu powązkowskim wykopanej, serdeczną łzę uroniły i osoby znające zmarłą tylko z cnót i dobroci. Żal ogólny towarzyszył jej do grobu; łzy te były pociechą dla męża i rodziny, której osieroceni dotkliwą stratą, składają podziękowanie szanownym kapłanom i tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zmarłej.

Cześć nieskalanej pamięci ś. p. Marji, spokój jej popiołom! —20092— *B.*

✕ Teatr krakowski, pod nowem kierownictwem (Rychtera) uzyskał wiele zmian i ulepszeń. Więc przedewszystkiem stosownie urządzono i przyozdobiono salę, udogodniono miejsca, sprawiono nową kurtynę i wiele nowych dekoracyj, oraz sprzętów i utensyljów teatralnych, a towarzystwo samo wsparte nowemi a bardzo żywotnemi siłami, z wielkim zapałem zabrało się do pracy. Publiczność też tutejsza ocenia należycie te usiłowania i licznem zbieraniem się na widowiska stara się wynagrodzić dyrekcję za poniesione trudy i koszta. Dobór sztuk jest bardzo staranny i umiejętny, nowości ciągłe, a w samem przedstawieniu czuć się daje umiejętna ręka specjalnego kierownika. Sztuki są dobrze wyuczone; gra w wielu z nich nader poprawna, a całość idzie składnie i zgodnie. Dość tylko powiedzieć, że ten któryby dziś przyjechał do Krakowa, zdziwiłby się niepomiernie na widok tylu zmian pożytecznych, w krótkim stosunkowo czasie przeprowadzonych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Paryż** 26-go października. — Dekretem kanclerza państwa ustanowiono komisję, której oddane zostały trzy projekta prawa, zmieniające różne artykuły kodeksu karnego i postępowania karnego.

✕ **Paryż** 26-go października. — Żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego biskupa Dupanloup odbędzie się tu z polecenia kardynała arcybiskupa paryzkiego w kościele Notre-Dame w dniu 29 b. m.

✕ **Paryż** 26-go października. — Z mowy ministra handlu mianej przy rozdawaniu nagród okazuje się, że *jury* przyznały wystawcom następujące odznaczenia: 571 dyplomów honorowych, 133 wielkich nagród, 2,724 złotych medalów, 6,580 srebrnych, 9,117 bronzowych, oraz 9,403 pochlebnych wzmianek.

✕ **Paryż** 26-go października.—Dyrektor „Princess Theater“ w Londynie, p. Walter Gooch, nabył balon *captif* za sumę 100,000 fr. z zastrzeżeniem 10% dochodu brutto na korzyść p. Giffarda; nabywca będzie produkował wspomniany balon w Londynie.

✕ **Marsylja** 26-go października. — Pomiędzy Marsylją a Algierem zostanie ułożona druga linja telegraficzna.

✕ **Largentière** (Arvèche) 26-go października. — Powódź sprawiła w mieście i okolicy olbrzymie spustoszenia, pozabierawszy domy, zniszczywszy mosty, drogi, ogrody i t. d. Wiele ludzi znalazło śmierć. Straty przenoszą miljon franków. Mnóstwo rodzin znajduje się w ostatniej nędzy. Rząd przedsięwziął odpowiednie środki.

✕ **Berlin** 26-go października.— Rozwiązane przez tutejsze prezydjum policji Towarzystwo niemieckich robotników w fabrykach tytoniu, któremu przewodniczył dotychczas poseł Fritzsche, liczyło 30,000 członków.

✕ **Lwów** 27 października.—JEKs. Alfred hr. Potocki, namiestnik Galicji, udał się za dłuższym urlopem do dóbr swoich w gubernji wołyńskiej.

Przegląd polityczny.

Powstanie w Rumelji i Macedonji, którego rozmiarów jeszcze nie znamy, w każdym razie musi już posiadać dość siły, skoro staje się przedmiotem codziennych doniesień telegraficznych, a nawet daje początek rokowaniom dyplomatycznym pomiędzy mocarstwami. Porta wystąpiła już z notą, w której zwykłym trybem stambulskim początek wybuchu przypisuje podżeganiom komitetów słowiańskich. Nie potrzeba jednak podżegań, dość samej niepewności o jutro w słowianach, gdy muzułmanie znowu swobodę postępowania tam odzyszczą. Ostatnia wojna była tam w niejednem miejscu za Bałkanami podnięta do samowolnej walki plemiennej po za plecyma prawidłowej wojny politycznej.

Ciekawe jest zachowanie się niektórych mocarstw wobec tej nowej fazy sprawy wschodniej, fazy, mogącej dać początek rozwiązaniu sprawy całkiem innemu, aniżeli chciał traktat berliński. Przypominamy cytowane wyrazy ministrów angielskich, według których utrzymanie Turcji jest największem zadaniem polityki wielkobrytańskiej, a to dla tego, że niema kogo postawić tam na miejsce Osmanów, gdyż Anglja oczywiście słowian tureckich za nic nie liczy, greków otwarcie nazywa niezdolnymi do spełnienia posłannictwa w duchu angielskim. Tymczasem Niemcy — o ile wnosić można z *Nord. Alg. Ztng.*, zawsze wiernie wypowiadającej pragnienia ks. Bismarck'a—poczytują wypadek powstania słowiańskiego z tamtej strony Bałkanów za znamię ostatecznego rozkładu Turcji, której koniec już niedaleki przepowiadają. Ponieważ, czego się życzy to się upatruje, więc odwrotnie z tego co wypatrują w Niemczech, można przypuszczać, iż upadek w Turcji jest pożądany w Berlinie. Do tego zaś jednocześnie przychodzą skwapliwe oświadczenia przychylności ku Austrji, spowodowane zwierzeniami jednego z członków izby poselskiej węgierskiej, jakoby cesarz Wilhelm miał przed nim oświadczyć, iż wmięszanie się Austrji w r. z. w wojnę pociągnęłoby za sobą wystąpienie Niemiec, oczywiście nieprzychylne Austrji. Owóż prasa półurzędowa berlińska zaręcza, iż cesarz nic podobnego nie mówił, a szerokie serce Niemiec jest zawsze dla Austrji otwarte.

Wnioski u zbiegu tych faktów same się narzucają: znaczyłoby to związek wielkich mocarstw lądowych przeciwko Anglji w sprawie tureckiej, ostatecznym zaś rezultatem tego związku miałby być podział Turcji europejskiej doprowadzony do ostatniego kresu. Ponieważ jednak nie wiemy, jak w tej sprawie dałyby się pogodzić nie chwilowe, ale głębsze i dalsze interesa Austrji i Rossji, ponieważ jeszcze trudniej nam dociec, coby zarobiły Niemcy na wzroście potęgi sąsiadów, przeto musimy owe narzucające się wnioski przyjmować z ostrożnością, a w kombinowaniu sympatyj i antypatyj dziennikarstwa niemieckiego przypuszczać nawet możność zasadzki. Klasyczna przestroga o wystrzeganiu się naturalnego współzawodnika nawet wówczas gdy dary przynosi, nigdy nie bywa rzeczą zbyteczną.

Na całej przestrzeni Niemiec prawo przeciwko socjalistom energicznie się już stosuje. Dzienniki berlińskie przynoszą długie spisy stowarzyszeń robotniczych porozwiązywanych w Saksonji, Badenie, Bawarji itd. Tymczasem we Francji, jak gdyby dla umyślnego sprzeciwieństwa, ministerjum rozesłało do organów podwładnych zalecenie, ażeby zaniechały poszukiwania komunalistów z roku 1871, których dotychczas wciąż jeszcze odkrywano i skazywano na kary. Jeżeli to nie rezultat doktrynerstwa, albo nie manewra przed wyborami do senatu, lecz wynik przeświadczenia o prawdziwym pokoju wewnętrznym kraju, to można Francji powinszować. Sąd jednak o tym kroku musi być ostrożny.

Na króla Alfonsa wykonano zamach w kraju nieskończonych zamachów politycznych. Jak zwykle, smutne z tego będą owoce.

Telegramy prywatne.

Wiedeń 26-go. — *Polit. Cor.* otrzymuje z Bukaresztu wiarogodne i pozytywne zapewnienia, że wszystkie wersje o wywarciu pressji przez Rossję na rząd rumuński w przedmiocie zawarcia konwencji co do urządzania etapów, są wymysłem tendecyjnym. Rossja wystosowała wprawdzie odnośne zapytanie do rządu rumuńskiego, bezzasadnem jest jednak, iż miały miejsce groźby i przyrzeczenia. Pogłoski te mają swe źródło w ministerjum, gdzie egzystują nieporozumienia między Cogoliceanu i Rosettim, które mają doprowadzić do kryzys.

Paryż 26-go. — *Débats* rozbierając wywody Tiszy, chwalą politykę austryjacką w zasadzie, ale żądają jaśniejszego programu.

Bukareszt 26-go. — Jenerał Totleben nakazał niezwłoczną fortyfikację Adrjanopola i Filipopola. Uzbrajają też żywo twierdze naddunajskie.

Madryt 26-go. — Wczoraj wieczorem wystrzelono do króla Alfonsa z pistoletu kieszonkowego. Król nie odniósł rany. Sprawca zamachu aresztowany, podaje

nazwisko Mucasi, ma lat 23, jest bednarzem i przyznaje się do udziału w międzynarodowem stowarzyszeniu robotników (Internationale).

Londyn 26-go. — Według *M. Post*, prawdopodobną jest rzeczą, iż na wczorajszej radzie gabinetowej roztrząsano między innemi kwestjami pytanie, czy jeszcze tej zimy zacząć akcję przeciw Afghanistanowi. *M. Post* ma nadzieję, że gabinet odpowie na to pytanie twierdząco. „Anglja, pisze *Times*, musi się starać o usunięcie z Afghanistanu tego wszystkiego, co się tam znajduje bezprawnie i co Anglji zagraża. Nie postanowiono jeszcze wprawdzie kiedy to nastąpi. Tymczasem musi Anglja zwrócić swoją uwagę w Europie na wykonywanie traktatu berlińskiego; traktat ten co prawda nie został jeszcze złamany, ale też niedaleka jest chwila, w której pozytywnie spełniony być musi.“ Z Simli telegrafują do *Daily News*, że do działania przeciw Afghanistanowi są już wyznaczone: armia w dolinie Peszaweru 16,000 ludzi z 66 działami; oddział w dolinie Kurum 6,000 ludzi z 24 działami i armia w Quettah 12,000 ludzi z 60 działami. Wojska te w $^1/_3$ części składają się z europejczyków. Decyzji z Londynu spodziewają się w Simli 27 b. m.“

Praga, 26.— Rieger wyjechał do Wiednia, podobno z tem, żeby zaproponować natychmiastowe wstąpienie czechów do rady państwa, jeśli korona odstąpi od myśli utworzenia gabinetu ze stronnictwa konstytucyjnego.

Bukareszt, 26.— Powstanie w Macedonji przygotowane było od dawnego czasu. Komitet, który niem kieruje, przebywa w Bulgarji, zkąd wysyła powstańcom broń i amunicję. Już podobno 15,000 stoi pod bronią. Na chorągwiach mają napis: „Zjednoczona Bulgarja“. Grecja nie łączy się z powstaniem dotychczas Między Petersburgiem, Białogrodem i Atenami toczą się podobno żywe układy.

Konstantynopol, 26.— Anglja zawiadomiła Portę, że gdyby rossjanie przekroczyli linję Silivri-Insigis Derese, flota angielska wróciłaby nazad pod wyspy Książęce. Stacje drogi żelaznej z Saloniki do Mitrowicy obsadzono wojskiem, żeby ich powstańcy macedońscy nie popsuli.

Lwów 26-go. — *Dziennik* pisze, iż posłowie galicyjscy tylko wtedy powinni uchwalić kredyt dodatkowy, gdy skład ministerjum da im zupełną rękojmię, iż kredyt ten nie będzie użyty na żaden inny cel, jak tylko na cel uchwalony przez delegacje. Ministerjum Andrassego nie może sobie rościć pretensji do takiego zaufania ani nawet dać wskazanych rękojmi, chociaż może byłoby teraz gotowe udzielić jak najuroczystsze obietnice. Ponieważ hrabia Andrassy, który z widocznem lekceważeniem nie spełnił przyrzeczeń danych ciałom reprezentacyjnym, przeto posłowie z Galicji w żadnym razie nie powinni udzielić żadnego kredytu, bo przez to poniżyliby swoją godność i zasłużyliby na zarzut lekkomyślności. Bóbrko-rohatyńska kurja wielkich posiadłości jednogłośnie wybrała znowu do rady państwa sesjonistę klubu wiedeńskiego Kornela Ujejskiego, który swój mandat do rady państwa złożył.

Rzym 26-go.— Przesilenie ukończone. Ex-minister Brin obejmuje wydział marynarki, Cairoli wydział spraw zewnętrznych i tymczasowo rolnictwa, Borelli wojny. Wstąpienie Brina do gabinetu oznacza przymierze Cairolego z grupą Depretisa.

Londyn 26-go.— Donosi *Times*, że pod Konstantynopolem sprawy przybrały takie położenia jakie miały w czasie gdy turcy i rosjanie byli gotowi do wznowienia walki lada chwila. W Filipopolu drukują adresy do Austrji i do Europy całej z protestem przeciw dłuższemu panowaniu turków w Europie.

Madryt 27-go. — Zamach na króla dokonany był dnia 25 b. m. wieczorem, gdy Alfons XII wracał ze swej podróży wojskowo-inspekcyjnej po prowincjach północnych i uroczyście wjeżdżał do stolicy. Sprawca zamachu, Muncasi, rzemieślnik z Taragony czy z Saragossy, strzelił doń na ulicy Wielkiej (calle Mayor), niedaleko ratusza. Wyznał, iż jest socjalistą i że przed 4 dniami przybył do Madrytu, żeby się do swojego czynu przysposobić. Tłumy po zamachu udały się przed zamek królewski, wydając okrzyki na cześć Alfonsa.

Bukareszt 27-go. — Onegdaj wojska rumuńskie do Dobrudży wkroczyły.

Pera 26-go. — Zdaje się, że uwagi Karatheodorego baszy zyskały ze strony wysokiej Porty aprobatę. Dotychczasowa chwiejna polityka ustaje, a reformy zaproponowane przez mocarstwa zachodnie mają być sumiennie wykonane. Z Austrją ma przyjść do porozumienia kosztem znacznych ustępstw. Porta postanowiła z żelazną energią przytłumić powstanie i nastawać na ścisłe wykonanie traktatu berlińskiego, szczególniej zaś żądać stanowczo, aby wojska rossyjskie zajęły stanowiska wskazane im przez tenże traktat. Tym tylko sposobem nastąpić może pokojowe rozwiązanie sprawy, a od poglądów i postawy Rossji zależy ukształtowanie najbliższej przyszłości.

Konstantynopol 27-go. — Poseł rossyjski ks. Łobanow miał przydłuższą rozmowę z wielkim wezyrem, w przedmiocie powstania w Macedonji i Tracji. Poseł stanowczo odparł oskarżenie, rzucone Rossji przez Portę w nocie okólnikowej. Zawichrzenia obecne wybuchły w miejscowościach, w których wojska rossyjskie albo nigdy nie stały, jak np. w sandżaku sofijskim, albo które już dawno opuściły, jak np. kaza kiustendilska. Natomiast łatwo udowodnić na mocy dokumentów urzędowych, że powstanie wowołały bezpośrednio nadużycia administracji tureckiej. Pod Gallipoli stoją statki wojenne, ażeby ewentualnie przewieźć wojska z obozu tamtejszego na punkta wybrzeżne przez rossjan zagrożone. Wybrzeża od Enosu aż do zatoki Saros są jeszcze wolne od rossjan, którzy dopiero pod Migalyara stoją. Wyporządzają tu pośpiesznie niektóre koszary, podobno dla wojsk angielskich.

Berlin 27-go.—Słychać, że deputowany z północnego Szlezwigu Larsen, który 1877 r., powołując się na traktat prazki, odmówił przysięgi, tym razem w poselskiej izbie pruskiej przepisaną przysięgę wykona.

Paryż 27-go. — Arcybiskup Paryża, który nakazał żałobę po Dupanloup, podnosi wysoko jego zasługi i pisze, iż papież podziela boleść kościoła francuzkiego. Rząd angielski, ażeby odebrać Rosji wszelki pretekst do nieporozumień, postanowił wycofać z Turcji swoich ajentów, oskarżanych o sprzyjanie turkom, wstrzymuje się z oficjalnem ogłoszeniem sprawozdania komisji rhodopejskiej. Sułtan czyni dalej zabiegi w celu przywrócenia modus vivendi między emirem Afghanistanu a rządem angielskim.

Lwów 27-go. — Według jednozgodnego poglądu *Dziennika* i *Gazety*, niemożliwą jest rzeczą, iżby posłowie galicyjscy mogli przyjąć program barona de Pretis lub popierać utworzone przezeń ministerjum. *Dziennik* nawet zapewnia, że stanowczo przejdą do opozycji w razie mianowania gabinetu de Pretisa. Posłowie galicyjscy głosować będą za odesłaniem do komisji projektu Koppe do adresu.

Peszt 27-go.—Deputowani chorwaccy, jest ich trzydziestu, postanowili głosować przeciw wszelkiemu adresowi, któryby w sprawie bośniackiej różnił się choć cokolwiek od adresu sejmu chorwackiego. Tym sposobem rząd musi albo uledz chorwatom a wtedy 20—30 głosów swojej partji przy głosowaniu nad adresem utracić, albo też adres zredagować stanowczo w duchu madziarskim i narazić się na zupełną utratę głosów chorwackich.

Berno (*Brünn*) 27-go.—Komendant baron Mollinary dziś do Wiednia wyjechał. W początkach listopada do Lwowa przybędzie.

Londyn 27-go.—*Times* czyni bardzo pesymistyczne uwagi o położeniu politycznem ogólnem, wywołanem przez to, że Rossja chce traktat berliński ignorować.

— **KOSZYKARSTWO.** Niejednokrotnie prasa tutejsza podnosiła kwestję rozwoju w kraju naszym gałęzi koszykarskiej, dziś z całą przyjemnością donieść możemy, że ziarno to nie na próżno rzucone było na bujną ziemię naszą, gdyż nietylko kiełkować ale już wzrastać poczęło, czego dowodem mająca się wkrótce otworzyć u nas dla użytku publicznego fabryka wyrobów galanteryjno-koszykarskich, pod kierownictwem ludzi fachowo i specjalnie w tym względzie wykształconych. Właściciel takowej o ile nam wiadomo w kilkomiesięcznej w tym celu podróży po najcelniejszych miejscach Europy, gdzie gałęź ta doszła perfekcji, i stała się niemal artyzmem i sztuką, wtajemniczył się w wszystkie jej odcienia, a wzbogacony w najpiękniejsze i najestetyczniejsze modele, obecnie do kraju powrócił, przywożąc zarazem z sobą kilkunastu zdolnych pracowników, którzy czynność swą już energicznie rozpoczęli. Zanim jednak o firmie i szczegółach tak pożądanej u nas fabryki więcej donieść będziemy mogli dziś życzymy jej z całego serca wytrwałości i powodzenia, witając ją szczerem i niekłamliwem słowem. „Szczęść Boże!“ *A. C.*

— Są pewne zakłady cukiernicze tak ściśle związane z tradycją Warszawy, że po wieczne nieledwie czasy, renoma ich i firma, przechodzi ze wspomnień jednych pokoleń do pamięci drugich. W niewielkiej ich liczbie jedno z przedniejszych miejsc zajmuje cukiernia pod firmą „Ferrari & Comp., mieszcząca się w domu dawniej Petyskusa, na rogu Wierzbowej i Senatorskiej.“ Samo miejsce znane wybornie warszawianom, ściągało i ściąga codziennie setki tych, którzy przyzwyczajeni do doborowego towaru cukierniczego, pragną zarazem przeczytać licznie zebrane pisma perjodyczne, i zagrać w szachy, tradycjonalnie uświęcone w trzecim pokoju tego zakładu. Licznie zbierająca się tu publiczność nie znajduje częstokroć pomieszczenia, salony bowiem cukierni nie mogą pomieścić wszystkich gości. Teraźniejszy administrator tej firmy, pragnąc rozszerzyć zakład, urządza na 1-szem piętrze w obszernych salonach, billardy, dając tym sposobem możność odwiedzającym je gościom używania tej hygienicznej i przyjemnej rozrywki, i zarazem umożliwia pomieszczenie dla większej liczby osób.

Billardy tę będą niewątpliwie jedną jeszcze ponętą do tej słuszną renomą cieszącej się cukierni, firma bowiem Ferrari sprowadziła ich aż trzy, z których jeden z Paryża, dla amatorów gry karambulowej, czyli tak zwanej „Partji francuzkiej“.

W salonie bufetowym istnieć będzie zakaz palenia tytoni, by cukiernię na wzór innych, także i dla dam przystępną uczynić. —20067—

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 25-tym października r. b., przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Lhotak Jakób, Jackowski-Nostitz Józef, Mirecki Stanisław, Hofman Kazimierz, Wizbek Wanda, Emmel Cecylja, Heidenreich Emilja, Heidenreich Regina, Jabłonowski Aleksander, Ołdakowski Napoleon, Pajewski Józef, Kwasieborski Władysław, Chudzyński Józef, Kurowski Konrad, Baraniecki Edward, Baraniecka Teodora, Hełczyńska Jadwika, Jakubowska Wanda, Walewski Juljusz, Niedzwiedziński Mieczysław, Kempner Edward, Besler Ludwik, Poliński Aleksander.

— ***Józef Finkelstein, dentysta amerykański,*** przy ulicy Rymarskiej nr 16, nad cukiernią, przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. —19750—1—12—

— W dniu wczorajszym wyjechał do Paryża pan ***Konrad Brandel***, właściciel nowo otworzonego zakładu fotograficznego, w celu przyswojenia temuż zakładowi najnowszych zastosowań w dziedzinie fotografii. —20176—

TEATR WIELKI.

Dziś: Pozytywni. Jutro: Żydówka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Pieszczoszek. — Robotnicy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 5, w południe 10 Reaumura (753 Odmiana.)

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 28-go października 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	149.17½-10;-148.95-87½	149 25	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.....	10 06—05½—06½—07½	10,08	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.....	120.82½—90	121 05	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.....	128.25—40	128.70	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.40	98 55	—.—
„ „ „ małe.	—.—	98 45	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	94 [illegible]	—.—
„ „ „ II.	94.25 30 20	94.40	—.—
„ „ „ III.	93 75	93 90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	88.30	88 45	—.—
„ „ małe..	—.—	88 30	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	— —	95.83	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.....	91 80	91.95	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.....	—.	—.—	231.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.	254.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.—	253.
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	245.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	130.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	610.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	254 —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	560.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	— —
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 140 nowych 175 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 37½— m. Łodzi 245 15/16 listów likwidacyjnych 163⅓ obligów skarbowych 39 pożyczki prem. 1-ej emisji 145⅘ 2-ej emisji 62½

Monety: Półimperjały rs. 8.36 — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8.12 — — marki niemieckie rs. —kop. 50 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 86

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 20 października (1 listopada) r. b., wprowadzonym zostaje następujący zimowy rozkład jazdy:

Pociągi odchodzą z Warszawy:

do Kowla	pociąg pocztowy	o godz. 1	min. 36	po poł.
„	towarowo-osobowy	„ 10	„ 40	wieczór
do Mławy	pociąg pocztowy	„ 6	„ 30	„
„	towarowo-osobowy	„ 7	„ 6	rano

Przychodzą do Warszawy:

z Kowla	pociąg pocztowy	o godz. 3	min. 58	po poł.
„	„ towarowo-osobowy	„ 5	„ 55	rano
z Mławy	pociąg pocztowy	„ 9	„ 51	„
„	towarowo-osobowy	„ 9	„ 14	wieczór

Pasażerowie, pragnący udać się ze stacji Warszawa drogi warszawsko-wiedeńskiej pociągiem pocztowym w kierunku Kowla, wyjeżdżają ze stacji Warszawa tejże drogi o godzinie 12 minut 55 po południu — przybywający zaś z Kowla pociągiem towarowo-osobowym i z Mławy pociągiem pocztowym, przybywają na stację Warszawa wiedeńska o godzinie 10 minut 38 rano. —1—3—20138—

— *Warszawskie Towarzystwo muzyczne.* Program 108-go wieczoru muzycznego w środę d. 30 października 1878 r. 1) Prolog i introdukcja z op. „Romeo i Julja“, Gounoda, wykona chór mięszany Tow. muzycznego. 2) Arja z op. „Aida“, J. Verdi'ego, odśpiewa panna Marja Płużańska. 3) „Nasza Hanka“ na solo kwartet i chór męzki, Żeleńskiego, wykonają pp. Blomberg, Smorodski, Nawroczyński, Hugues, i chór męzki Towarzystwa. 4) *a* Etuda des major, F. Bendla. *b* Poezja op. 7 nr 2, Hans-Seelinga, wykona panna Łazarewicz. 5) Chór prząśniczek z op. „der Fliegende Holländer“, R. Wagnera, wykona chór żeński Towarzystwa. 6) *a* Niepodobieństwo, Żeleńskiego; *b* Czy powróci, Moniuszki, odśpiewa panna Płużańska. 7) *a* Gawot, Saint-Säensa; *b* Tambourin, J. Raffa; *c* Mazourka, Th. Kullaka, wykona panna Łazarewicz. 8) Krakowiaczek ułożony na kwartet męzki, Moniuszki —Żeleńskiego, wykonają pp. Blomberg, Smorodski, Nawroczyński i Hugues.—Początek o godzinie 8-mej wieczorem. —20156—

— Dr ***T. Żera*** zamieszkał przy ulicy Chmielnej pod nr 9. —2—3—20025—

— ***Inżenier Gustaw Ritter*** wrócił z zagranicy i przyjmuje, w swym kantorze przy ulicy Elektoralnej nr 6, z frontu, klijentów do 10-tej zrana i od 2-giej do 5-tej po południu. —2—3—20033—

— ***Henryk Kibel,*** artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka obecnie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 61 nowy, vis-à-vis resursy. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące w większym i mniejszym komplecie w **Warszawie i na prowincji.** —19478—6—12—

— Skład herbaty i cukru ***Krupeckiego,*** przyjmuje obstalunki na wyborowe gatunki ***węgli kamiennych*** grubych i kostkowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 5 za korzec z dostawą. Zakupującym całemi wagonami odstępuje się gatunek ***rublowy po 90 kop.*** za korzec z dostawą. Odstawa natychmiastowa. Wozy cechowane i zamknięte. —17521—9—12—

— ***Dr D. Landau,*** leczący specjalnie choroby ***skórne*** i ***weneryczne,*** przeniósł mieszkanie na ***ulicę Elektoralną nr 4.*** Przyjmuje rano do 11-tej i od 4-tej do 6-tej po południu. —18856—9—12—

— ***Doktor A. Liebkind,*** choroby kobiet i wewnętrzne. Zielna nr 17, przy rogu Świętokrzyzkiej. —18392—7—12—

— ***Stanisław Mirecki,*** profesor śpiewu, mieszka w hotelu angielskim (ul. Wierzbowa), gdzie przyjmuje wezwania osób pragnących kształcić się w śpiewie. —1—3—20128—

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK. SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

PANIENKA

uczęszczająca do instytutu muzycznego, może mieć **pomieszczenie** przy familji, w domu wzacnym Sewerynów, przy ulicy Aleksandrja Nr 12, mieszkania 4, nad instytutem gimnastycznym, na I-m piętrze. 3—3—19903—

OBYWATEL

po zwinięciu własnego gospodarstwa, posiadający w gotowiźnie rs. 8,000 przyjąłby posadę Kassjera, Rządcy i t. p. w Królestwie lub Cesarstwie. Interesanci zechcą składać adresy swe wraz z szczegółowemi warunkami w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. B. C. F. 14—14—18631—

Dentysta Kochan

wstawia **ZĘBY**, plombuje, leczy, wzmacnia, czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. — Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskiej Nr 8, dom Bocka. 19359—6—6—

GRAWER

potrzebny jest na prowincję.—Reflektanci zgłaszać się mogą do Fabryki Machin i Narzędzi **Fajans et Wiederschal** w Warszawie, ulica Daniłowiczowska Nr 5. 2—6—19987—

Do Magazynu obówia
K. CHMURKOWSKIEGO,
ulica Nowo-Senatorska wprost teatru, potrzeba kilkunastu czeladzi męzkich uzdolnionych, za dobrem wynagrodzeniem i danem będzie forszus 25 rs. każdej osobie.
2—3—19791— **K. Chmurkowski.**

ZAKŁAD Przemysłowo-Rękodzielniczy dla kobiet,
otwarty dnia 1 go Października. Ulica Szkolna Nr 6. 12—12 — 17604 —

Nasiona Buraków cukrowych Imperial.

W wyborowym gatunku po 9 rs. 50 kop. za 100 funtów z opakowaniem, loco Warszawa.

A. RODKIEWICZ,
ulica Miodowa Nr 489/15.
2—3—20010—

Dom Handlowy Wasilewski & Kaniewski,

dawniej

Wasilewski & Młocki,

ma polecenie do sprzedania dobrze położonych domów, oraz do wypożyczenia kapitałów na hypoteki domów w Warszawie.—Potrzebne są lasy materjałowe każdej wielkości, przy spławnej wodzie. 2—3—20062—

MIESZKANIE kawalerskie,

w blizkości Resursy Kupieckiej, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w składzie obić PP. Mazura i S-ki przy placu Teatralnym. 1—3 — 20042 —

Une jeune demoiselle

d'une bonne famille, soigneusement élevée, forte musicienne, connaissant parfaitement plusieurs langues, et qui a déjà beaucoup voyagé, désire se placer comme.

Dame de compagnie

dans une maison riche et distinquèe en Pologne ou en Russie. On est prié de laisser les offertes au bureau de ce journal sous les initiales: **B. J. A. 5.** 1—10—19884—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni, od lat 12 do 15,—pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość: ulica Żabia Nr 5 nowy. —20195—1—3

Nowo-otworzony Główny Skład Kawioru Astrachańskiego PIOTRA LUTYJ,

przy ulicy Długiej Nr 557/32 wprost hotelu Niemieckiego, w domu pp. Jasińskich. — Otrzymał 10, 11 i 12 transport **Kawioru** Astrachańskiego mało solonego, z październikowych połowów, oraz prasowanego (Serwetowego) takiegoż.—Z czem poleca się Szanownej Publiczności

2—3—20004— **Piotr Lutyj.**

Kto ma do wydzierżawienia

Budynek Fabryczny,

raczy się zgłosić na Nowy-Świat, Nr domu 60, mieszkania 9. 2—3—19869—

Wyżymaczki Amerykańskie

prawdziwe, najnowszej wielce ulepszonej i uproszczonej konstrukcji, nie psujące się wcale, nadeszły znowu do składu towarów żelaznych **J. F. Skiba,** naprzeciw Zjazdu do mostu Nr 89.—Tamże nadeszły poszukiwane **żelaza stalowe** z duszami do prasowania bielizny i **maszynki** do robienia kiełbas i krajania mięsa. 1—3—20081—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, mahoniowy, w dobrym stanie, za rs. 55.—Ulica Chłodna Nr domu 37,—wiadomość u stróża. —20159—1—1

Jest do sprzedania

MASZYNA

Wheelera Wilson, nowa, z gwarancją półtora roku, z nieprzewidzianych okoliczności.—Ulica Furmańska Nr 16, mieszkania 21, w oficynie na pierwszem piętrze. —201127—1—3

W Zakładach moich nauki kroju.

zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy, z nauką szycia na kurs jedno miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krakowie** Reformacka; w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nie samych staników, ale i wszystkich różnych francuzkich fasonów, stosownie do wychodzących żurnali, które znaczą się nie podług stanika, mechanicznie, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczy w sposób praktyczny, nowy, **wprost z rozmiaru,** podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie; w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzą nigdy z mody,** zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy są zakładane przez uczennice moje pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudno z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo dokładnie wykonywają się kroje, **a całą naukę nadzwyczaj upraszczają i pośpieszają.**

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kopi 50. Nabćć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaję świadectwa drukowane.

1—6 — 20107 — **Ksawery Głodziński.**

Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.
1—10—20095—

Kop. 60

Garniec Nafty Amerykańskiej najlepszego gatunku (prima) filtrowanej, sprzedaje się w składzie mydła i świec S. Wojciekiego, róg ulicy Ordynackiej i Nowego-Światu Nr 64. Tamże są świece stearynowe najlepsze Hocha, paczka ważąca funt pełnej wagi kop. 30.
1—3—20141—

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do sprzedania

CUKIERNIA,

z kompletnem urządzeniem, położona przy jednej z pryncypalnych ulic miasta Warszawy. Wiadomość w fabryce czekolady p. E. Wedel, ulica Szpitalna Nr 4. —20120—1—3

Dla Myśliwych

Sprzedaje się **bryczka,** w dobrym stanie, dla myśliwych i **koń,** 8 lat mający, z ruską uprzężą, na Konwiktorskiej ulicy w Sierakowskich koszarach, u stangreta Fiedarenko.

Do sprzedania:

Kompasy 2, ciepłomierz, binokle. 2 kołnierze, 2 mufki tumakowe, 2 kołnierzyki, 2 mufeczki i 2 czapeczki szopowe, 3 kapelusze kastorowe, 2 chusteczki białe jedwabne i 4 z włóczki jedwabnej; poloneza, wełna z jedwabiem, koloru piaskowego.—Włodzimierska Nr 11, w oficynie, drugie piętro; od godziny 10 rano do 1.

Poszukuje się

Maszyny do rznięcia cukru,

ktoby takową miał, raczy złożyć adres w Kiosku naprzeciw dworca kolei Wiedeńskiej. —20139—1—2

Jest do sprzedania

Fortepian

w dobrym stanie, za rs. 40.—Wiadomość, ulica Tamka Nr 23, 1-sze piętro od frontu.

Jest do sprzedania

MASZYNA

Wheelera Wilson, w dobrym stanie. — Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 15. —20122—1—1

Do wydzierżawienia od pierwszego Listopada 1878 roku

Wiatrak dwugankowy z cylindrem,

w dobrach **Olszamy,** o 4 wiorsty od Grójca, warunki podane będą w przyległych dobrach Falęcin przez Grójec. —20125—1—3

9. Tłomackie 9.

Sześć Pokoi,

przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia każdego czasu, oraz **Szynk z pokojem.** Wiadomość u rządcy na miejscu.

Do wynajęcia

Pokój z przedpokojem,

dla osoby lubiącej spokój i porządek.— Wiadomość ulica Solna Nr 12, mieszkania 4-ty.

Pieski Pinczerki,

odchowane, są do sprzedania.—Ulica Solec od Tamki Nr 87,—stróż wskaże. —20144—1—3

Dnia 26 Października t. j. w Sobotę, zginęła o godzinie 12 w południe

Suka—z Taksów,

łapy podpalane i znak biały na piersiach.—Łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicę Chmielną Nr 20, do Bączyńskiego.—za sowitą nagrodą. —20143—1—1

Komisarz Sądowy Warszawskiego Sądu Handlowego 4-go uczęstku.

na mocy art. 1039 Ust. Cywiln. postępowania Sądowego, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b., od godziny 10 z rana, sprzedawać się będą w Warszawie przy ulicy Pańskiej Nr 11, w mieszkaniu Anteniego Wolskiego, należące do tegoż meble mahoniowe i jesionowe, lustro fortepian, oraz inne ruchomości, oszacowane rs. 692.

—20135—1—1

Lejb-Gwardji w Ułańskim Jego Cesarskiej Mości pułku w Łazienkach, dnia 17 (29) b. m. to jest we Wtorek, o godzinie 11 rano, odbędzie się

Licytacja na 25 koni,

życzący nabyć takowe, zechcą się zgłosić do ułańskich koszar w Łazienkach.

—20126—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne, oraz do nauki. — Trębacka Nr 7, pierwsze piętro. —20154—1—1

Rodowita Francuzka,

udziela lekcje w domu i na mieście.—Bracka Nr 12, w oficynie, na 1-m piętrze.

—20094—1—3

Za konwersację rossyjską,

ofiaruje się młodemu człowiekowi mieszkanie. Oferty z adresem i wymienieniem zajęcia do redakcji Kurjera pod adresem L. K. Nr 777.

—20116—1—1

Paryżanin,

w poważnym wieku, poszukuje miejsca w Warszawie, przy osobie życzącej się wprawić w konwersacji francuzkiej.—Wiadomość: ulica Czysta Nr 6, w magazynie p. Lack.

—20140—1—3

BUCHHALTER,

poszukuje zajęcia w różnych porach dnia, od 1-go Listopada, w magazynach panów rękodzielników, za umiarkowane wynagrodzenie.—Reflektujący raczą adresować pod lit. B. L. ulica Miodowa Nr 3. (Stróż upoważniony do odbierania listów). —20119—1—3

Emeryt osamotniony, posiadający języki obce, pragnie znaleźć zacną rodzinę na prowincji lub w Warszawie, dopomagać jej w gospodarstwie, lub w wychowaniu dziatek, a w dowód swej wdzięczności, za troskliwość i uprzejme przyjęcie, zostawić jej po swojej śmierci wszystko co posiada i czem rozporządzać może.—Proszę zgłosić się do mieszkania W. Rożańskiego przy ulicy Marszałkowskiej Nr 71, na 1-m piętrze.

—20133—1—2

Potrzebni są na wieś:

Rządca i Ekonom,

obydwaj z dobremi świadectwami, oraz **Panna** do zarządu domu na wieś.—Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy.

—20151—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki.—Ulica Chmielna Nr 33. —20145—1—2

Do sprzedania

Dwie bibljoteki (antique).

Obejrzeć można od godz. 2 do 4; ulica Solna Nr 12, 1-sze piętro. —20137—1—6

Jest do sprzedania

Palto lisami podbite,

z kołnierzem małpiem, na osobę średniego wzrostu.—Wiadomość w handlu wędlin na ulicy Chłodnej pod Nrem 14 nowym.

—20131—1—1

Do sprzedania

FUTRO SZOPY,

algierka, bardzo mało używana.—Cena rsr. 55. Ulica Śliska Nr 19,—stróż wskaże.

—20130—1—1

Majątek ziemski,

składający się z 10 włók, powiększej części ziemi pszennej, bez żadnych służebności, z domem mieszkalnym murowanym, oraz innemi zabudowaniami i ogrodem owocowem, w miejscowości dającej łatwy zbyt produktów, na korzystnych warunkach jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 20; od godz. 2 do 4,—stróż wskaże.

—20129—1—1

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 9 Października r. b. otworzyłem

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD RESTAURACYJNY

pod moją firmą

przy Placu Teatralnym Nr 7, w domu zwanym Petyskusa, obecnie należącym do W-go Neprosa.

Zakład pomieniony urządzony został z całym komfortem i wszelkiemi możliwemi wygodami, ceny zaś w takowym będą nader przystępne. Z czem polecam się łaskawym względom Szanownych Konsumentów

S. ZIĘCIAKIEWICZ.

5—6 — 19020 —

Skład materjałów Aptecznych

J. Wyszomirskiego,

ulica Długa Nr 22 nowy.

Poleca: Brązy rozmaitego koloru w proszkach, Gelatinę, Klar do win, Mączkę Nestla i Mleko skoncentrowane dla dzieci, aniliny w rozmaitych kolorach, Ultramarinę do bielizny i dla fabryk cukru, Farby sokowe, Farby malarskie, Extrakta farbierskie, Krochmal i glans do bielizny, Oliwę verge i do maszyn, Katechu, Massę do podług, Wodę kolońską i rozmaite perfumy, Materjały apteczne — secativ, Lakiery, Musztardę angielską w proszku na puszki i tuziny, Mydło do plam i t. p.

1—6—20146—

Potrzebni są uzdolnieni wolnonajemni

MUZYKANCI WOJSKOWI:

Korneciści, barytonista i klarnecista,

do pułku kwaterującego w Warszawie.—Ktoby sobie życzył wstąpić na służbę za kontraktem i dobrem rocznem wynagrodzeniem, niech się zgłosi do kapelmistrza mieszkającego w Warszawie za wolskiemi rogatkami.—Ulica Wolska Nr domu 54. 1—4—20102—

Są do sprzedania:

Futro męzkie szopy, suknem kryte i **Algierka** syberynowa futrem podszyta, oba używane.—Ulica Warecka Nr 13, mieszkania 3-ci, obejrzeć można od godz. 9 do 11 z rana i od 5—6 po południu. 1—2—20132—

Do Sklepu Spożywczego **L. Olszewskiego** (dawniej Korczkie) **ulica Marszałkowska Nr 34,** nadeszły świeże

Powidła Węgierskie

i sprzedają się: pud po rs. 3, funt po kop. 10.

1—6—20058—

Kilkakroć sto tysięcy

CEGŁY

w dobrym gatunku, z cegielni za Pragą, jest do sprzedania z odstawą zaraz. — Wiadomość w dystrybucji M. Cedrońskiego, róg Długiej i Miodowej, obok cukierni Nr 17/489*d*.

—20152—1—6

Cebulki kwiatowe Haarlemskie

Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Fritilarie, Anemony, Ranunkuły, Scilla, Lilje, Cyklameny i **Galantusy** świeżo nadeszły do domu Handlowo-Komisowego

A. Rodkiewicz,

ulica Miodowa Nr 489/15.

1—6—20106—

Na Tłomackiem Nr 6 570/1, w b. hotelu Wileńskim, w każdym czasie, do wynajęcia

Trzy Pokoje,

z kuchnią, na dole od frontu.— Wiadomość u rządcy. —20018—1—3

Skład Lakierów, Farb i Materjałów Malarskich

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 10 nowy

otrzymał następujące towary i poleca:

Westalki balsamiczne, do kadzenia.
Papier balsamiczny.
Ocet aromatyczny, do kadzenia.
Kadzidła w proszku i w płynie.
Wodę Wiener-Kajser-Wasser, oryginalną.
Wodę Kolońską, najlepszą, oryginalną.
Wodę Kolońską własnego wyrobu znaną z dobroci.
Eau de Millefleurs. 1—3 — 20086 —

Uprasza się zwracać uwagę na firmę.

SENATORSKA Nr 22,

GŁÓWNY SKŁAD GORSETÓW

z najpierwszej fabryki

„à la Sirène"

w PARYŻU,

jedynej ze wszystkich fabryk gorsetów, która otrzymała **najwyższą nagrodę** na obecnej Wystawie Paryzkiej, znajduje się u

LUDWIKA RIEDEL

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

1—6 — 20148 —

SENATORSKA Nr 22.

Uprasza się zwracać uwagę na firmę.

Potrzebni są

CHŁOPCY

do terminu, dobrego prowadzenia, do stolarza. Żelazna Nr 26. —19634—1—1

Mieszkanie umeblowane,

suche, widne, wesołe, na I-m piętrze, składające się z dwóch pokoi: dużego i mniejszego, oraz kuchni widnej, obszernej i przedpokoju, jest do najęcia każdego czasu, miesięcznie za cenę umiarkowaną.—Ulica Nowy-Świat Nr 51.

1—2—20142—

Potrzebne są od 1-go Listopada r. b.

Dwa Pokoje

z kuchnią i piwnicą od 150 do 200 rs. rocznie. Wiadomość w kiosku na Lesznie.

1—1—20114—

POKÓJ

wygodnie umeblowany dla damy do najęcia zaraz. — Ulica Chmielna Nr 10, piętro 1-sze od frontu na prawo ze wschodów — Tamże **do sprzedania bardzo mało używane:** dolman, mufka, czapeczka granatowa syberynowa, okładane lisami, suknie bordeaux, grenadinowa jedwabna brązowa, wełniana bleu-russe, szlafrok batystowy haftowany, kapelusz od Lotha, chusteczki batystowe haftowane, kołnierzyk modny koronkowy, szafka do książek dla dzieci. 1—3—20153—

W czwartek dnia 24 b. m. o godz. 4-tej po południu, idąc z Grzybowa ulicami: Bagno, Świętokrzyzką i Szkolną, zgubioną lub ukradzioną została z kieszeni

PORTMONETKA,

w której się mieściło sto dziesięć marek w złocie monety pruskiej i rubel w drobnej ruskiej. Uczciwy znalazca raczy oddać na Grzybów pod Nr 3, do Rządcy domu za sowitą nagrodą.

1—2—20158—

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy . .	o g. 3 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 26 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy .	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 33 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwód. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
„ z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.

Nowo otworzony

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

LEOPOLDA BUGAJSKIEGO

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75.

Poleca Szanownej Publiczności na sezon jesienny i zimowy znaczny wybór, **gotowych ubiórów męzkich** po cenach umiarkowanych.

Prócz tego magazyn przyjmuje obstalunki z materjałów tak własnych, bardzo gustownych jak i z powierzonych i wykonywa takowe z całą dokładnością i możliwym pośpiechem.

Nadmieniam przytem, że długoletnie doświadczenie, nabyte przezemnie w pierwszorzędnych zakładach krawieckich, stawia mnie w możności zadesyć-czynienia najwybrydniejszym wymaganiom Szanownych kljentów.

2—3 — 19837 — **Leopold Bugajski.**

RYMARSKA Nr 8, OBOK LESSERA.

MAGAZYN OBÓWIA MĘZKIEGO,

sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Otworzywszy oddział specjalnie reperacyjny, wykonywa reperacje; tanio, prędko i dokładnie.

Tamże do sprzedania Skóry juchtowe, zdatne dla pp. Rymarzy lub Szewców. Uzdolniona **Czeladź** szewcka znajdzie robotę na korzystnych warunkach.—Tamże potrzebni są Uczniowie.

5—6 — 19494 —

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

BENEDYKTA RABCEWICZA

Zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach, to jest po **30** i **60 kop.** z najlepszej prowizji od godziny 12-stej do 5-tej po południu, oraz w Niedziele, Wtorki i Czwartki **Flaki**, które zyskały sobie uznanie.

Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki **Win** z pierwszorzędnych domów handlowych.

Przyjmuje również zamówienia na **Śniadania i Kolacje** tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. 3—3 — 18832 —

CEGŁA DĘTA

DO SPRZEDANIA

W SKŁADZIE WĘGLI I DRZEWA

ANDRZEJA GOLDMANA

Marszałkowska róg Żórawiej Nr 31a.

3—3 — 19856 —

Do sprzedania

Suknie nowe i używane.— Widzieć można codzień od godziny 11-tej do 12-tej zrana i od 3-ciej do 4-tej po południu, przy ulicy Erywańskiej, dom Pełko Nr. 4, mieszkania Nr 2, wejście przez kuchnię 2—3—19931—

Poszukuje się

Pokoju umeblowanego z usługą w okolicach ulic; Elektoralnej i Senatorskiej.— Oferty pod liter. T. Z. nadsyłać proszę do Redakcji.

2—2—20089 —

Magazyn Towarów Bławatnych

J. PFEFERBERG,

przy ulicy Niecałej Nr 14, obok Ogrodu Saskiego,

otrzymał na obecny sezon wielki transport towarów wełnianych w najmodniejszych kolorach, tudzież różnych materjałów na okrycia damskie; wszystko w wielkim wyborze i po cenach najprzystępniejszych, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. 2—3 — 19790 —

LOUIS DUVAU AINÉ. CHÂTEAU DE VARRAINS.

Niniejszem poleca się gatunek

WINA SZAMPAŃSKIEGO

„SYRENA,"

Składy w główniejszych handlach Win.

5—12 — 19714 —

Ostrygi Ostendzkie

Native.

pierwszy transport otrzymał skład Win i Delikatesów

Ig. Lijewskiego i S-ki,

wprost Ś-go Krzyża, i takowy nadal codziennie otrzymywać będzie. 3—3—19708—

Pierwsza w kraju nowo otworzona

Fabryka Tkanin Gumowych

Gustawa Halpern.

w Warszawie, Elektoralna Nr 6.

Zawiadamia Panów Fabrykantów obówia, że wyrabia **Gummę do obówia** w rozmaitych gatunkach i po cenach niższych od zagranicznych. 4—12 — 19532 —

Ważna wiadomość!!!

Dla PP. Fabrykantów i Przedsiębierców. Mam zakład wyrób skór syrowcowych, jako też przyjmuję wszelkie zamówienia na troki, turny różnych rozmiarów i wielkości po cenach bardzo przystępnych. — Ulica Czerniakowska Nr 82. — Z czem polecam się Szanownym Panom

Karol Kleinert i S-ka.

6—6—19285—

Fabryka Powozów i najem ekwipaży

H GEYER,

Leszno Numer 26.

wynajmuje powozy po cenie przystępnej z końmi i bez, na miesiące, dnie i godziny, jest także wielki zapas powozów gotowych różnego odzaju. 12—12 — 17810

Krawaty paryzkie

najmodniejsze nadeszły

w wielkim wyborze

po cenach tanich, stałych.

SKŁAD BIELIZNY

J. Nathanblutą,

ulica Senatorska Nr 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego. 2—6—19928—

Do wynajęcia każdego czasu

ogromny Śpichrz trzypiętrowy

przy ulicy Rybaki Nr 8, w domu p. Kaftala. Wiadomość u Rządcy domu. 3—3—19711—

OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE,

codziennie świeże, otrzymuje Handel **Ant. Stępkowskiego**. Wierzbowa Nr 5.

20—0 — 17272 —

UCZENNICA

VI kursu Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje muzyki. Adres: ulica Żórawia Nr 17, mieszkania 17.

3—3—19794—

Do interesu handlowego już istniejącego i bardzo korzystnego poszukuje się

WSPÓLNIKA,

z kapitałem od 5 do 10,000 rubli, znajomości handlowe, oraz czynny udział nie są wymagane. — Reflektanci zechcą adresy składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. A. 120. 2—3—19909—

NOWOOTWORZONA

Pralnia Drezdeńska

przy placu Grzybowskim Nr 1-szy, obok kościoła Wszystkich Świętych.

Przyjmuje do prania bieliznę starą i nową, wyłącznie zaś **koszule dzienne, mankiety i kołnierzyki,** tak męzkie jak i damskie. Doświadczenie nabyte przez właściciela w kilku pierwszorzędnych zakładach wiedeńskich i berlińskich, oraz nowy system prania przez niego zastosowywany, stawiają pralnię w możności wykonywać pranie bez żadnych dla bielizny szkodliwych wpływów, z wszelką możliwą dokładnością i pośpiechem. Dla kupców i fabrykantów bielizny **ceny niższe.**

3—6—19713—

Szlafroki damskie

letnie, jesienne i zimowe,

UBRANIA DZIECINNE,

dla panienek i chłopczyków, w znacznym wyborze są do nabycia. Krakowskie Przedmieście, Nr 2 domu, mieszkania 18, w oficynie na 1-szem piętrze. 12—12 —17454—

Jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep obszerny

z oknem wystawowym i dwoma pokojami, z urządzeniem, na pryncypalnej ulicy, około placu bankowego, zdatny do każdego interesu. — Oferty składać proszę w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. T. 190.

2—3—19910—

FUTRO

Szopy — płaszcz do podróży, do sprzedania w każdym czasie w kantorze przewozowym p. Wróblewskiego i S-ka, ulica Trębacka Nr 9. 5—5—19382—

Produkta wiejskie „WANDA"

Kaczki bite i żywe, pulardy, kiełbasy wędzone, salcesony z ozorem, **peke flejsz, mleko, śmietana, masło, sery,** na sposób limburski, **sery** zwyczajne, **marmolada z jabłek, galarety, soki, konfitury, miód, konfitury** i t. d. — Ulica Warecka N. 7.

2—2—20003—

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Октября 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gabszewicz.

atrz dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 242.

Dnia 28 października 1878 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 16 (28) października 1878 roku.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

wyszło nowe dzieło, pod tyt.:

JAK SIĘ PAN PAWEŁ ŻENIŁ, I JAK SIĘ OŻENIŁ.

POWIEŚĆ

przez

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Cena rub. sr. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

2—6 — 19613 —

NAKŁADEM

Księgarni Składu i Wypożyczalni Nut Muzycznych

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 496.

wyszły następujące nowości do śpiewu na **jeden głos.**

ŚPIEWNIK SALONOWY,

Wybór najpiękniejszych śpiewów polskich i obcych na głosy mezzo-sopranowy i sopranowy z towarzyszeniem fortepianu, zebrał

LEOPOLD STERLING

Nr 1. **Faura.** Santa Maria ..... kop. 30.
„ 2. **Rubinstein.** Selim i Fatyma ..... „ 15.
„ 3. **Lassen.** To był sen ..... „ 15.
„ 4. **Gounod.** Jasno włosa ..... „ 22½.
„ 5. **Lassen** Niebierkie oczy ..... „ 30.
„ 6. **Massé.** Śpiewaj Magdalenko ..... „ 22½.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych w kraju i za granicą.

3—3 — 18556 —

Nakładem Księgarni, Składu i Wypożyczalni Nut Muzycznych

FERDYNANDA HOESICK

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 496

wyszły następujące **nowości do śpiewu na dwa głosy:**

Koncert w Salonie.

Wybór duecików salonowych na dwa głosy żeńskie lub mieszane

Nr 9) **Nikolai,** Pożegnanie ..... kop. 30
„ 10) **Bordèse,** Zwierzenie ..... „ 37½
„ 11) **Campana,** Błagam przysięgę ..... „ 30
„ 12) **Guilini,** Wyznanie ..... „ 37½

NB. Nr 1—8 dawniej wydane.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych w kraju i za granicą.

1—1 — 18755 —

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

DOBROCZYNNOŚCI PUBLICZNEJ.

Podaje do wiadomości, że na dostawę niżej wymienionych przedmiotów i produktów dla zakładów dobroczynnych w Warszawie wciągu roku 1879, odbędzie się w Radzie Miejskiej, w dniach niżej oznaczonych o godzinie 11-tej z rana licytacja publiczna, w następującym porządku:

1 (13) Listopada.

A. Dla wszystkich zakładów dobroczynnych, z wyjątkiem zakładów dla starozakonnych.

1) Mięso wołowe, cielęce i baranie na sumę rs. 42.495. Vadium rs. 4.300.
2) Mięso wieprzowe, słonina i sadło na sumę rs. 4,770. Vadium rs. 480.

B. Dla zakładów dobroczynnych dla starozakonnych.

3) Mięso koszerne wołowe i cielęce, tudzież łój wołowy, na sumę rs. 7,700. Vadium rs. 770.

2 (14) Listopada.

C. Dla wszystkich zakładów dobroczynnych.

4) Mąka wszelkiego gatunku na sumę rs. 14.285. Vadium rs. 1,430.
5) Kasza wszelkiego gatunku, groch, fasola i ryż na sumę rs. 18,440. Vadium 1,850 rs.
6) Masło i jaja na sumę rs. 12,200. Vadium rs. 1,220.
7) Piwo, okowita i spirytus na sumę rs. 8,340. Vadium rs. 840

3 (15) Listopada.

8) Płutno i rewańtuch na sumę rs. 14,990. Vadium rs. 1,500.
9) Materjały: odzierz i pościel, wata, pierze, cerata i t. p. na sumę rs. 8,140. Vadium rs. 820.
10) Nafta, olej do lamp, mydło, świece, farbka, krochmal i soda na sumę rs. 7,357. Vadium rs. 740.
11) Owies siano i słoma na sumę rs. 4,783. Vadium rs. 480.

Licytacje odbywać się będą najprzód przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośne, poczynając od najkorzystniejszej oferty w deklaracji podanej.

Na każdą z wymienionych wyżej 11 pozycyj dostawy, należy przedstawić do Rady Miejskiej, w terminie oznaczonym do odbycia licytacji, oddzielną deklarację z wykazaniem procentu jaki się odstępuje od wszystkich przedmiotów należących do każdej gruppy dostawy.

Do konkurencji na każdą z dostaw, będą dopuszczone jedynie osoby trudniące się handlem produktów, lub materjałów stanowiących przedmiot dostawy, dla udowodnienia czego reflektanci przy deklaracjach powinni przedstawić stosowne świadectwa.

Nadto do deklaracji należy dołączyć vadium w wysokości wyżej ustanowionej, jak również świadectwo odpowiedniej gildji, lub oddzielne zobowiązanie się, iż takowe do dnia 1 (13) Stycznia 1879 roku przez licytanta wyjednanem będzie, w razie gdy tenże utrzyma się przy dostawie.

Inne warunki dotyczące się dostaw, są do przejrzenia w Radzie Miejskiej w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . . . obowiązuje się niniejszym dostawiać w przeciągu czasu od 1 (13) Stycznia 1879 r. do 1 (13) Stycznia 1880 roku (wymienić przedmiota dostawy i dla jakich zakładów) odstępując od praetium liciti . . . . . (wypisać liczbą i literami) procent i poddając się warunkum licytacyjnym.

Vadium w kwocie . . . . . (literami) przy niniejszym składam.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . . . pod Nr . . .

(data i podpis).

Członek Zarządzający czynnościami Rady, **K. Puchalski.**

1—3—20052— Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Nakładem księgarni **B. Cassiusa,**

dawniej **S. H. Merzbacha,**

przy ulicy Miodowej Nr 14

wyszły: **Wzory i Plany Ogrodów**, zastosowane do potrzeb naszego kraju, oraz **Wzory kobierców kwiatowych z 16-tu tablicami Planów kolorowanych i czarnych i opisem hodowli stosownych roślin** przez **Stanisława Jasińskiego.** Wydanie bardzo ozdobne. Cena rs. 3 kop. 50. z przesyłką rs. 3 kop. 75. Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

NB. Szanowni Prenumeratorzy raczą się po odbiór rzapisanych przez siebie egzemplarzy zgłocić do właściwych księgarń.

4—6—19483—

Jest do sprzedania

SZUBA

męzka, podbita dublonami, wierzch pokryty szarem suknem, mało używana, na osobę średniego wzrostu, za przystępną cenę, oraz **skrzypce** trzy-ćwierciowe z futerałem.—Wiadomość powziąść można przy ulicy Mazowieckiej Nr 1, mieszkania 9, w oficynie.

—19597—4—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

nowy i używany, urzędowej roboty i szeslong. Tamże jest potrzebny **Uczeń** do nauki. Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —19621—4—6

Polski Skład Nici. ul. Hr. Berga 11.—Nici Broksa, Wełny, Włóczki, Kołnierzyki, Koronki, Krawaty, oraz wszelkie towary do robót i toalet dam, mężczyzn i dzieci.—Różne praktyczne podarki. —16937—5

Gorzelany-Technik,

obznajmiony z nowym systemem aparatów kolonialnych przy machinach parowych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiadomość w magazynie Gębarskiej, ulica Długa Nr 16 nowy. —19912—2—3

WISTAWOWA SZAFKA,

cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Bielańskiej w Paryzkim hotelu.

Życzący sprzedać

KOLONJĘ,

do 5 włók dobrego gruntu, blisko kolei i wody bieżącej, z ogrodem i domem mieszkalnym wygodnym, inwentarzem żywym i martwym, raczy zgłosić się do drukarni p. Pajewskiego, ulica Niecała Nr 12. 2—3—19954—

Po 10 kop.

ZA RULON OBICIA.

Wyprzedaż obić papierowych wysortowanych, od **10 kop.** i wyżej, dostać można w **składzie obić przy ulicy Długiej Nr 17**, drugi dom od Miodowej. — Tamże sprzedają się **rolety drelichowe** w pasy, z całym przyborem **od rs. 1 kop. 55**, oraz **obicia: francuzkie, angielskie, niemieckie i czeskie, po bardzo nizkich cenach.** —7—10—19082—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz z wolnej ręki

Kawiarnia,

z eleganckiem urządzeniem, przy ulicy Długiej, pod Nrem 5, obok kościoła Ś-go Ducha.

—19591—3—3

Kapeluszy damskich

podług modeli paryzkich, również okrągłych fantazyjnie ubieranych od rs. 7 i wyżej, i nie ubieranych dostać można pod Nr 43 na Krakowskiem-Przedmieściu na I-m piętrze.

2—3—19974—

Jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej Nr 18

Sład węgli,

z inwentarzem do tegoż potrzebnym za sumę rs. 120.—Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 16, u Jakóba Putterman. 2—3—19908—

Uczeń z ukończonego gimnazjum, oraz Szkoły Handlowej, posiadający patent, pragnie udzielać

KORREPETYCJE,

oraz **lekcje na godziny.**—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 46, naprzeciw Komory, Nr 6 mieszkania. —19962—2—3

Do sprzedania Fortepian

Hoffera, o 7-miu oktawach, z metalowym blatem, 4-ma szprejcami, w dobrym stanie.—Bliższa wiadomość w Kiosku na Zielonym placu.

—19889—2—3

Wybór ubrań

dziecinnych,

posiadą Magazyn mód **Marja,** przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 13, na przeciw Włodzimierskiej. Uskutecznia także wszelkie obstalunki. 2—6—19890—

Pianino do wynajęcia,

prawie zupełnie nowe, fabryki Gaveau w Paryżu.—Wiadomość: ulica Wilcza Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1, na dole od frontu —19735—3—6

Student Uniwersytetu, Rossjanin,

życzy udzielać lekcje kursu gimnazjalnego.—Ulica Świętojerska Nr 12 B, pierwsze piętro, w oficynie prawej, Nr 11 mieszkania; od godziny 3 do 8 po południu. —19471—6—6

NAUCZYCIELKA

młoda, z patentem, znająca języki i muzykę, poszukuje lekcyj. — Tamże **Korrepetytorka,** mieszkanie dla uczącej się panienki i do egzercytowania fortepian.—Nowo-Zielna Nr 36, mieszkania 9. —19970—2—3

Potrzebna jest na demi-place

Nauczycielka

Niemka, z dobrem świadectwem; zgłosić się na Warecką Nr 7, mieszkania 6. —20059—2—2

Nauczycielka

z wyższem wykształceniem, życzy udzielać lekcje niemieckiego języka na godziny.—Adres proszę zostawić pod literami A. D. przy ulicy Złotej Nr 16, mieszkania 11. —19851—2—3

Panny

podręczne, potrzebne są do pracowni sukień damskich **Heleny Trawińskiej.** — Elektoralna Nr 7. —19778—3—3

Do fabryki parasoli, potrzebne są

Panny

do szycia parasoli tak maszynowo jak i ręcznie.—Wiadomość powziąć można w domu Nr 12, ulica Nalewki, u fabrykanta B. Topas. —19809—3—6

Potrzebna jest od 1-go Listopada

Panna-Służąca,

z dobremi świadectwami, umiejąca szyć doskonale na maszynie, znająca się na krawieczczyznie. — Ulica Szkolna Nr 8, w bramie na dole. —19801—3—3

Do fabryki kwiatów **Marji Fitkał,** ulica Świętojońska Nr 3, potrzeba

PANIEN

zdolnych i podręcznych. —19834—3—3

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny damskiej i do nauki tejże, ze wszystkiem i na przychodnie, potrzebne są zaraz.—Senatorska Nr 22, lokalu Nr 14. —19792—5—5

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny męzkiej.—Rymarska Nr 12,—stróż wskaże. —19700—5—12

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie. — Wiadomość: Marjańska Nr 2 lit. b, mieszkania 4. 3—3—19513—

Do pracowni Adeli Tarasowskiej, Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz

4 PANNY

do sukień, oraz **Panienki do nauki.** —19879—3—3

Potrzebną jest zdolna

PANNA

któraby już szyła parę lat na maszynie Growera et Bekera, do magazynu Jaskułowskiej. Ulica Miodowa Nr 483. —19846—3—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, systemu Wheelera i Wilsona. — Wiadomość: Dzika Nr 18, w fabryce kołnierzyków i mankietów. —19949—3—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona w krawieczczyznie, również w szyciu bielizny, na parę tygodni, do domu zamożnego, pod adresem: Ulica Wiejska Nr 12, drugie piętro, mieszkania Nr 10; umiejąca szyć na maszynie nożnej. —20070—2—3

PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju sukień damskich, poszukuje miej w jednym z magazynów.—Wiadomość scakantorze loterji Nr 9, ulica Świętokrzyzka. w —20046—2—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki krawieczczyzny.—Wiadomość: Danielewiczowska Nr 8, drugie podwórze, na dole, mieszkania Nr 16.—20035—2—2

Potrzebne są zaraz

Panny

zdatne i do nauki, do sukień damskich.—Ulica Podwal Nr 16 nowy, mieszkania 16.

F. Pietrzykowska. —20016—2—3

PANNA

uzdolniona do haftu i dziewczynka do nauki, potrzebne są do zakładu A. Korsak.—Elektoralna Nr 31. —19980—3—3

Potrzebną jest

OSOBA

posiadająca język niemiecki i francuzki, do prowadzenia bufetu, w jednym z pierwszorzędnych zakładów, któraby już z tym fachem była obeznana.—Wiadomość pozostawić w redakcji Kurjera pod lit. A. S. —19959—2—3

Potrzebną jest

Osoba

do wykończania pończoch.—Robotę można zabierać do domu.—Zgłosić się: Aleje Jerozolimskie Nr 21,—stróż wskaże. —19958—2—3

Kuchmistrz polski,

Krakowianin, znający również dokładnie kuchnią francuzką, z kilkunastoletnią praktyką w domach pańskich, poszukuje miejsca tu w Warszawie. — Wiadomość w handlu win i delikatesów J. Korneckiego. — Ulica Nowy-Świat Nr 40. —19663—2—2

Panna-służąca

potrzebną jest zaraz na wieś, za dobrem wynagrodzeniem. Wymaga się kompletnej znajomości krawieczczyzny, szycia na maszynie, kroju bielizny i starannego utrzymania garderoby pani.—Za dobrą konduitę i zdatność, żąda się jakiejś rekomendacji lub świadectw.— Zgłosić się można pod adresem: ulica **Nowogrodzka Nr 1** domu, mieszkania **14.** —19899—2—3

Agent wojażu,

zajmujący się jednym interesem na mieście, pragnie podjąć się drugiego interesu, lub pomieścić się w jakim kantorze lub zakładzie fabrycznym. — Łaskawe adresy uprasza się składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Z. 1. —20066—2—3

ANGIELKA

młoda, mówiąca wybornym akcentem, znająca język francuzki jako pomocniczy, inna **Angielka** z francuzkim i niemieckim; **Francuzka** z angielskim i **Szwajcarka Bona** do natychmiastowego umieszczenia, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej.**—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże inne osoby poszukują pracy na stałe i na godziny. —19941—3—6

Une demoiselle française

désire, une place auprès de jeunes enfants à Varsovie; on pourra se procurer les meilleurs renseignements sur sa personne. — S'adresser à la rédaction, sous les initiales: M. R. —19961—3—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, filolog, życzy sobie dawać lekcje, lub udzielać korrepetycje, z przedmiotów kursu gimnazjalnego.—Adres: ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 1.—H. N. O. —19900—3—6

PANIENKI

potrzebujące prawdziwie przyzwoitej opieki, lub uczęszczające do jakichkolwiek zakładów naukowych, mogą znaleźć pomieszczenie przy wykształconej familji, gdzie oprócz najtroskliwszej opieki, będą mogły korzystać z konwersacji francuzkiej i z domowego fortepianu, za stosowną umową. — Wiadomość: ulica hr. Berga Nr 9, w Spółce Pracy Kobiet. —19880—3—6

Potrzebni są:

Osoba w średnim wieku, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, do dozorowania dzieci i wyręczenia w gospodarstwie, oraz **Guwerner** w średnim wieku, do trzech chłopców, któryby oprócz nauk gimnazjalnych, posiadał język francuzki. — Wiadomość w składzie sukna przy ulicy Żabiej w domu Markusa Lewy. —19985—3—3

Ślusarz-Mechanik,

posiadający fabrykę machin rolniczych w jednem z miast gubernialnych, poszukuje miejsca werkmajstra w fabrykach odpowiednich w Warszawie lub kupna jakiejś fabryki ślusarskiej.—Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 8 ,w fabryce Rotha. —20020—2—3

Rodowita Francuzka,

od 10 do 15 lat, potrzebną jest do zabawy i ciągłej konwersacji z panienką lat 9. — Zgłosić się: Krakowskie-Przedmieście, pałac Zamoyskiego, w mieszkaniu Naczelnika Dywizji. —20007—2—3

Młody Człowiek,

posiadający w wysokim stopniu muzykę, pragnie udzielać lekcje na fortepianie tak w domach prywatnych jakoteż i u siebie. **Paryżanka** z patentem, życzy udzielać lekcje języka francuzkiego i muzyki, u siebie lub w domach prywatnych.—Wiadomość w rekomendacji E. Dobieckiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 85. —20001—2—2

Młody Człowiek,

obeznany z czynnościami kantorowemi, potrzebny jest jako pomocnik w kantorze Maksymiljana Fajansa, od 1-go Listopada 1878 r.—Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —19997—2—2

Prof. de Préchamps,

natychmiast ma do umieszczenia: 1) **Francuzkę młodą** z dyplomem i z początkami muzyki, świeżo przybyłą; 2) **Bonę Francuzką,** młodą, mogącą szyć i ubierać. — Długa Nr 23, gdzie Eldorado. —19891—3—3

Potrzebnym jest

Korrepetytor

szkoły filologicznej, do uczniów klass niższych, za stół i stancję.—Tamże znajdzie pomieszczenie dwóch **uczniów szkoł.** — Długa Nr 17, mieszkania 9—w oficynie. —19860—3—3

Potrzebni są

zdolni Czeladzie,

na dzień i na sztukę, do pracowni ubiorów męzkich M. Nowakowskiego. — Bielańska Nr 8. —19896—3—6

Potrzebni są

Uczniowie do litografji

W. Szaniawskiego.—Ulica Trebacka Nr 8. —19907—3—3

Potrzebną jest

NIEMKA

na młodszą sługę, któraby dobrze była obznajomiona ze swoją czynnością, a szczególniej umiała dobrze prać i prasować.—Wiadomość w dystrybucji M. Cedrońskiego, róg Długiej i Miodowej, obok cukierni Nr 17/489*d*. —19989—3—3

Polki Guwernantki, Niemka Bona, znająca język angielski; **Francuzki** zdolne na demi-places i na godziny i **Francuzik** dwunasto-letni, starają się o miejsca; zaś **Nauczyciel** znający muzykę lub bez tejże, może być umieszczony na prowincji. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. —19991—3—6

Niemka rodowita,

posiadająca gruntownie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tymże języku na godziny, dzieciom lub osobom starszym w domach prywatnych. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 32; zastać można od godziny 1 do 3 po południu. —19863—3—3

Lektorka uzdolniona,

poszukuje zajęcia na godziny.—Osoby interesowane, zostawić zechcą adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. A. —19813—3—3

Potrzebną jest

IZRAELITKA

przyzwoita, w pewnym wieku, do dozorowania i pielęgnowania osoby chorej. — Świadectwa z praktyki wieloletniej, w tego rodzaju zatrudnienia, są wymagane.—Wiadomość: Nalewki Nr 12, w bramie drugie piętro, drzwi na prawo. —19833—3—3

POTRZEBNI:

Inkassent do piekarni z kaucją 300 rs. i **Sklepowa,** której będzie oddany sklep mąki, legumin i pieczywa, z kaucją 200 rs.—za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu, naprzeciwko domu Roezlera. —19832—3—3

10 krzaków Porzeczek

żółtych, słodkich, **50 krzaków** agrestów dobrych gatunków, przeważnie żółtych; każdy krzak może być rozdzielonym na kilka, do sprzedania po kop. 40; przesadzone obecnie, w roku przyszłym wydadzą owoc. Ulica Leopoldyna Nr 1. —19688—3—3

BUCHHALTER,

uzdolniony w prowadzeniu ksiąg handlowych, ładnie piszący, poszukuje odpowiedniego zajęcia—lub jako **Subjekt** do większego sklepu z **kaucją,** posiada świadectwa, oraz może przedstawić rekomendacje osób wiarogodnych. Oferty proszę składać w Kiosku obok Ratusza. —19563—4—6

PANNY

potrzebne są dwie, podręczna i maszynistka uzdolniona do bielizny, od pierwszego.—Wspólna Nr 7, lewa oficyna, mieszkania Nr 14. —19939—2—2

Potrzebni są

Chłopcy i Panny,

do nauki i już uzdolnione, do zakładu introligatorskiego, za wynagrodzeniem miesięcznem, za spełnioną pracę. — Wiadomość w kantorze zakładów J. Ungra, Nowolipki Nr 3; od godz. 9 do 12 rano i od 3 do 7 wieczorem. —19802—3—3

UCZEŃ

potrzebny jest do księgarni i składu papieru J. Błaszkowskiego, obok Uniwersytetu. —19789—23—

MAMKA

dwudziesto-letnia, z tygodniowym pokarmem, przystojna, jest do umieszczenia u akuszerki **B. R.** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 8 nowym,—stróż wskaże. —19705—3—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, są do umieszczenia u akuszerki M. Łuszczewskiej.—Tamże są **pokoiki** z oddzielnem wejściem i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Ulica Chłodna Nr 20 nowy. —19679—4—6

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów srebrnych **A. Riedel.**—Róg Bielańskiej i Długiej Nr 593 21. —19882—2—3

MAMKA

z pokarmem trzytygodniowym u akuszerki M. B. Tamże jest **pokój** obszerny do wynajęcia w każdym czasie.—Ulica Sowia Nr 3 nowy. —20105—2—3

Od rs. 1,000 do 6,000,

jest do umieszczenia na dom murowany lub drewniany, na hypotekę. — Wiadomość pod Nrem 5 przy ulicy Freta, w kantorze służących.—Tamże są do umieszczenia służące obojga płci, z dobremi świadectwami. —19858—2—3

Rs. 30,000,

razem lub w dwu połowach, jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, na jednej z główniejszych ulic w Warszawie.—Wiadomość bezpośrednio na Chmielnej Nr 40, w oficynie poprzecznej, do godziny 8 i pół rano, lub między 6—7 po południu. —19996—3—3

4,000 Zapałek salonowych krajowych,

rupełnie dobrych, Skład **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej. - 6—6—18687—

Summy Depozytowe,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, do lokalu Nr 19, w lewej oficynie, drugie piętro. —19825—4—6

Pralnia bielizny,

przyjmuję bieliznę wszelką do prania, po cenach umiarkowanych, wykonywa na czas oznaczony jak najstaranniej i chemicznym sposobem pierze materje wełniane, jedwabie, oraz plamy wywabia,—z czem poleca się łaskawej pamięci przy ulicy Królewskiej Nr 21 nowy. —19576—5—6

Jest do odstąpienia

Algierka szopowa,

zupełnie dobra, za cenę nader przystępną.—Ulica Bracka Nr 9, drugie piętro, mieszkania Nr 8. —19845—3—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA CHORYCH I ZDROWYCH

EKSTRAKT SŁODOWY

(Malz Ekstrakt)

M. SEIDLITZ.

Najlepszy środek dyetyczny, odżywiający w chorobach piersiowych, płucowych, żołądka i hemoroidalnych, również zalecający się doskonałą prezerwatywą przeciw bezkrwistości, brakowi apetytu, niestrawności a niedostatecznemu odżywianiu ciała.

Ekstrakt ten obok przyjemności w użyciu, gorąco zalecamy także użytecznem działaniem w wyżej pomienionych wypadkach, przez znanych powszechnie **Professorów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu,** jako to: przez Professorów: **Lambla, Łuczkiewicza, Tyrchowskiego, Girsztowta, Kosińskiego, Chałubińskiego i Baranowskiego,** oraz przez starszych D-rów zawiadujących Warszawskiemi prywatnemi i wojennemi szpitalami i klinikami, a mianowicie: Dra **Zalewskiego** (szpitala Ś-go Ducha), **Kobylańskiego** (szpital Dzieciątka Jezus), **Ilińskiego** (szpitala Ujazdowskiego) **Spirna** (szpitala Aleksandryjskiego), **Rosenthala starsz.** (szpitala starozakonnych), niemniej przez D-rów **Stummera, Szczygielskiego, Rosenthala** młodsz. etc. etc. etc.

Nadto ekstrakt mój zaszczycony został pochlebną wzmianką **„Gazety Lekarskiej,“** z dnia 1-go Grudnia r. z., która uznaje, że **Ekstrakt mego wynalazku uznany został po długoletniem doświadczeniu na polu Medycyny praktycznej, jako najlepszy środek dyetyczny,** który obok przyjemności w użyciu, zaleca się także użytecznem działaniem w rozmaitego rodzaju osłabieniach, w bezkrwistości, w rekonwalescencji i t. p., pod tym względem **przewyższa wszelkie podobne preparaty z zagranicy przesyłane.**

Powyższe niezaprzeczone przymioty spowodowały tak ogólny nań popyt, i tak liczne zapotrzebowania, że uznałem za konieczne powiększyć fabrykę, a mianowicie założyć sam browar, przez co nietylko, że mogę wydać towar o wiele przewyższający w dobroci wyrób mój poprzedni, lecz nadto w stanie jestem preparat mój uczynić dostępniejszym ogółowi.

Mam więc zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że butelka ekstraktu kosztować będzie nie jak dotychczas kop. 30, lecz kop. 25.

Za zwrot butelki płacę 2½ kop. tak, że sam ekstrakt tylko 22½ kop. kosztuje.

Dla uchronienia Sz. Publiczności od nieudolnych podobnych naśladowań, upraszam łaskawe zwrócenie uwagi na etykiety i pieczęcie które opatrzone są własnym moim podpisem.

M. SEIDLITZ,

Dostawca Kliniki Terapeutycznej Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, oraz szpitali prywatnych i wojennych m. Warszawy.

Skład główny w fabryce przy ulicy Swiętojerskiej Nr 24, wprost mleczarni.

Dostać można we wszystkich **Składach aptecznych i Handlach Win,** w Warszawie i na prowincji. 1—3 — 19930 —

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

METERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 3—0 — 19119 —

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków. jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE

Nadaje poźór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów i wysypów. gwarancia od szkodliwego w pływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta Dobrzańskiego.—Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat. 6 —0 — 17520 —

Główny Skład Mebli

OLSZTYŃSKIEGO JANA,

ulica Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzonym jest **w wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe **po cenach umiarkowanych.** 4—20 — 19543 —

DRZEWKA OWOCOWE.

Mam honor zawiadomić Szanownych Obywateli, iż z dniem 15 Października, z moich ogrodów pomologicznych, istniejących pod Warszawą we wsi Czyste i we wsi Szczęślewicach, sprzedaż drzew na sezon jesienny odbywać się będzie, nie na miejscu, ale w zakładzie ogrodniczym Franciszka Wilmana, w Warszawie przy ulicy Wroniej, róg Prostej, Nr 1172.

Cenniki drzew na żądanie gratis udzielam.

Osobom handlującym, odstępuje stosowny rabat.

6—6 — 18114 —

Maszyna do szycia,

nożna, oryginalna Amerykańska, do sprzedania.—Chmielna Nr 1, mieszkania 30. —19994—3—3

Ktoby miał do sprzedania

Sanki lekkie eleganckie,

mało używane, i parę chomont angielskich; raczy swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszaws. pod lit. L. K. 2—3—19998—

Z powodu prędkiego wyjazdu, są do sprzedania różne

Meble,

masiv orzechowe i jesionowe pod orzech, oraz niektóre **sprzęty domowe.**—Wiadomość na Pradze przy ulicy Brukowej, w domu Mintra Nr 381. —19937—3—3

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

orzechowych, adamaszkiem materjalnym krytych, pięknego fasonu, składający się z ośmiu krzeseł, czterech foteli, kanapy większej i mniejszej i stołu przed kanapę. — Wiadomość pod Nr 21 przy ulicy Świętokrzyzkiej, stróż wskaże. 2—3—20013—

Po jednej kop. od łokcia

przyjmuje się plisowanie i karbowanie falban na maszynie—pod Nr 3 na Tłomackiem, w składzie Maszyn F. Szaniawskiego. 2—3—20017—

WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 16—24—18108—

Pracownia

przyjmuje futra do podbijania, mufki, kołnierze, suknie, okrycia, ubiory dziecinne, podług najświeższych żórnali.—Tamże **lekcje kroju** metodą Straupeżnickiego.—Ciepła Nr 1. —20072—2—3

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, za rs. 60 do sprzedania.—Swiętojerska Nr 14,—wiadomość u stróża. —20079—2—3

Jest do sprzedania

Sklep rozmaitości,

w pryncypalnem miejscu, może być zaraz.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 62, mieszkania 3. —20069—2—6

K. Schechter,

ulica Marjańska Nr 5. otrzymał znaczny transport różnego gatunku szpagatu i sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Także nadszedł świeży transport żywicy amerykańskiej. 2—6—20027—

Ktoby miał do sprzedania

FOLWARCZEK,

składający się od 4-ch do 6-ciu włók ziemi, w którychby się mieściło parę mórg lasu i łąki, blisko kolei; raczy przysłać anszlag do księgarni pana Kowalskiego na Nowem-Świecie Nr 39, w zapieczętowanych kopertach. 2—3—20021—

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY“

nadeszły świeże

POWIDŁA

i sprzedawane są po **kop. 10** za funt. 7—0—18249—

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —20056—2—6

RS. 2,000,

nieletnich, jest zaraz do ulokowania w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość pod Nrem 43 nowym, przy ulicy Leszno, na 1-m piętrze od frontu; rano do godz. 9 i po południu o 4. —20002—2—3

Ważna wiadomość

dla panów obywateli.

Bardzo wielki zapas **kafli** w dwóch gatunkach, za cenę przystępną, oraz **fabryka zduńska** jest do wydzierżawienia od Nowego Roku lub do sprzedania, wraz z domem. —19609—3—3 **Wojciech Lipiński.**

Na sezon bieżący

Okrycia damskie zagraniczne,

w wielkim wyborze, nabyć można po cenach umiarkowanych, w Magazynie J. Kaczkowskiej.—Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —19309—6—6

W pracowni Strojów i Ubiorów damskich i dziecinnych F. Bernsdorff.

Kpelusze filcowe i aksamitne od 2 rs. 50 kop.
Robota Kapelusza z fasonem 75 kop.
„ Sukni wełnianej od rs. 1 50 k. „ 4 „
„ „ jedwabnej „ „ 4 — „ „ 7 „
„ „ balowej „ „ 2 — „ „ 5 „
„ „ dziecinnej „ „ —50 „ „ 2 „
„ Okrycia watowanego od rs. 2 do 4 „
„ Szuby z futrem „ „ 4 „ 6 „
Skrojenie sukni z dopasowaniem 75 kop.
Ulica Chmielna Nr 1 na dole od frontu w bramie na prawo. 2—6—19995—

Drzewa i krzewy owocowe.

Drzewa ozdobne i iglaste, w różnych kształtach i wielkościach, po umiarkowanej cenie, posiadamy w bardzo znacznej ilości z czem się mamy honor Szanownym Obywatelom i Amatorom ogrodnictwa polecić; kto ma zamiar sadzić drzewka w jesieni, jest teraz najwłaściwsza pora. Wszelkie zamówienia przyjmują się w składzie nasion i kwiatów świeżych **Braci Bardet** w Warszawie, ulica Senatorska Nr 472, dom J. W. hrabiego Zamoyskiego. 2—3—19971—

Do sprzedania

M E B L E,

prawie nie używane, jako to: szeslong, trzy foteliki, portiery do trzech drzwi i firanki do dwóch okien, wszystko z francuzkiego kretonu.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 37 drugie piętro od frontu, między godziną 3-cią a 5-tą. 2—3—19927—

Futro męzkie

nurki, wyłogi elki amerykańskie prawie nowe; **palto** jesienne z angielskiego materjału na nizkiego mężczyznę; oraz **dewizka** złota wagi 11 dukatów z emblematami; są do sprzedania za nizką cenę, przy ulicy Tamka Nr 13, mieszkania 8. 2—2—19948—

Do sprzedania

SZYNEL

futrem podszyty, w dobrym stanie, dla ucznia szkoły realnej, średniego wzrostu, za mierną cenę.—Kanonja Nr 18, na 1-m piętrze. —19965—2—3

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna. — Tamże podszywają się **salopy futrem.** —19737—4—6

FABRYKA

OBIĆ PAPIEROWYCH

przy rogu ulic Marszałkow. i Nowo-Wiejskiej Nr 8, sprzedaje

Obicia papierowe,

po cenach najtańszych.

—3—3—18440— ***K. Didier.***

60 PIECÓW

kaflowych.

biało polewanych numerem 3-m, zaraz do sprzedania i odstawienia; licząc za kafel po kop. 6. — Próby do obejrzenia i wiadomość w kantorze pani Szczuckiej, Nowy-Świat Nr 15. —19944—2—6

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

za przystępną cenę.—Żórawia Nr 15, u P. Kempińskiego. —19957—2—2

Magle Angielskie

do sprzedania, przy ulicy Żelaznej Nr 28.—Wiadomość na miejscu lub przy rogu Leszna i Rymarskiej—w maglach. —19992—1—5

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania za przystępną cenę, w każdym czasie, z powodu wyjazdu. — Ulica róg Wroniej i Pańskiej Nr 77. —19814—3—6

Do sprzedania:

Futro męzkie skunksy, w dobrym stanie; **Palto** zimowe, oraz **Łóżko** żelazne.—Bednarska Nr 18, mieszkania 1. —19807—3—3

Wałki z waty do okien,

Kit zimowy, Kit pokostowy i Djamenta szklarskie,

w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7. —19114—7—15

Pismo Święte Dorego

jest do sprzedania, w ozdobnej oprawie.—Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 15, w sklepie mydlarskim. —19966—2—3

Dwie Maszyny do szycia

systemu Wheelera et Wilsona, bardzo dobrze szyjące, są do sprzedania. — Pańska Nr 55, mieszkania 12. —19911—2—2

KIT ZIMOWY DO OKIEN!!! i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. DZISIEWSKIEGO**, przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga Nr 467a.—Tenże skład poleca **Massę** do podłóg, i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczukową do butów grubych. —19489—6—6

Są do sprzedania

TRZY FOTELE,

skórą kryte.—Wiadomość w dystrybucji, ulica Marjensztadt Nr 15. —19331—5—6

Ktoby miał do zbycia

starożytne koronki, materje tkane złotem i srebrem, porcelane, meble, bronzy, srebro i biżuterje; płacę dobre ceny. Ktoby takowe miał, to raczy się zgłosić na plac Resursy Kupieckiej do Magazynu Apfelcweig, 2—8—19785—

ŁADUNKI

angielskie i krajowe do broni i rewolwerów, wszystkich kalibrów. **Szrót** angielski, **kapiszony** i wszelkie **przybory** myśliwskie otrzymał:

Skład Broni i Przyborów Myśliwskich BRACI CENELI,

ulica Długa Nr 17. 2—3—19755—

Wszelka krawieczczyzna damska:

suknie, szuby, salopy podbite futrem, po najumiarkowańszych cenach, poręczając dokładność i staranność roboty, przyjmuje się przy ulicy Śliskiej Nr 12, na 1-m piętrze,—stróż wskaże.—Tamże potrzebna **Panna** podręczna i do nauki. —18629—4—5

W Zakładzie Zegarmistrzowskim Juljana Piątkowskiego, ulica Sto-Krzyzka Nr 7, (t. j. czwarty dom od Nowego-Swiata), są do sprzedania

2 ZEGARY

stołowe francuzkie, bronzowe, antyki, po przystępnej cenie. —16396—

Szuba damska,

lisami podbita, a jedwabnym rypsem pokryta, która niedawno kosztowała rs. 170, jest do sprzedania za rs. 100, przy ulicy Hożej pod Nrem 5, mieszkania także 5. —19622—3—3

WYPRZEDAŻ różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera. —19495—3—12

Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania

Garnitur Mebli

francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, biurko, szeslonżek damski, dwa foteliki i wieszadło stojące. Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12. —19830—5—6

O POŁOWĘ TANIEJ

wykonywam wszelkie roboty malarskie, maluję i piszę znaki, oraz tapetuję pokoje po kop. 11 od rolki.—Za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję.—Z szacukiem **E. Ratowski.** Ulica Piwna Nr 15, 1-sze piętro. —20083—3—3

Wata Petersburska

bez gumy i z puchu edredonowego, wyrabia polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68. —18937—8—8

Do sprzedania:

Koczyk mały używany, Amerykan, Szaraban, Bryczka z budą, Perelotka, Bryka do polowania, Wolant i kilka Bryczek pojedyńczych i paro-konnych. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej. —19978—2—6

KOŃ

czteroletni, do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Wiejska Nr 1A, mieszkania 30. —19938—2—3

Para Ogierów,

skaro-gniadych, zdatnych do natychmiastowego użytku, do sprzedania.—Wiadomość u stangreta Wojciecha, Alea Ujazdowska Nr 13. —19984—2—6

W Łomży u b. Poczthaltera, są do sprzedania:

Konie,

uprzęża, karety, powozy, bryczki, sanie, oraz inne przedmioty. — Wiadomość w Łomży w Hotelu Sławiańskim, przy Nowym-Rynku. 3—3—19704—

KIT ZIMOWY,

oraz

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych,

sprzedaje się w Handlu **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9—6—18678—

5 KONI

najlepszej rassy Kaukazkiej, doskonale wyjeżdżonych, do sprzedania za przystępną cenę.—Konie te są do oglądania w stajni dywizjonu kozaków Kubańskich, pod tarasem zamkowym. Należy się zgłosić do podoficera Goszkowa. —19936—2—2

U akuszerki F. Kewicz,

alea Jerozolimska Nr 21, jest **pokoik** dla osoby potrzebującej takiegoż. —19701—3—6

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —20073—2—6

Akuszerka O. Gumińska,

za bardzo umiarkowaną cenę, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —20060—2—2

U Akuszerki ILCNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, w tym domu gdzie Eldorado, są **Pokoje** z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. 2—3—19981—

Trzy Pokoje.

jeden duży i dwa mniejsze, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Marszałkowskiej róg Kalixta, Nr 1754X/18A. 3—3—19873—

Do najęcia zaraz

POKOJE

na dole, z meblami, usługą, samowarem i opałem, a mogą być i z obiadem.—Ul. Chmielna Nr 1-szy, w bramie na prawo na dole, mieszkania Nr 30. 3—3—19993—

Z powodu wyjazdu, jest **do odstąpienia** w każdym czasie

Mieszkanie,

3 pokoje z kuchnią, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 6.—Tamże są do **sprzedania różne meble** i sprzęty domowe. —19805—5—5

Jest do wynajęcia od 1-go Listopada

Pokój przy familji,

duży, ładnie umeblowany, z fortepianem, opałem, usługą, a może być i z całodziennem życiem, dla jednej lub dwóch przyzwoitych osób. Ulica Złota Nr 11, drugie piętro Nr 11. 2—3—19940—

Trzy obszerne POKOJE,

świeżo wyrestaurowane, zdatne na kancellarję, do wynajęcia zaraz za 50 rubli kwartalnie, z meblami lub bez. — Wiadomość w składzie kapeluszy Cukiera i Fischhanta, ulica Świętojerska Nr 24. 2—3—19945—

LOKAL

do wynajęcia przy ulicy Kanonja, pod Nrem 4, na 1-m piętrze, złożony z siedmiu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni.—Bliższa wiadomość u stróża. —19731—3—3

Jest do wynajęcia

JEDEN POKÓJ

przy familji, w każdym czasie, z opałem, usługą i meblami, na żądanie. Ulica Warecka Nr 7, mieszkania 40. Rekomenduje się studentowi uniwersytetu. —19796—3—3

Od 1-go Listopada są do wynajęcia

Dwa duże pokoje z kuchnią,

miesięcznie za rs. 13.—Ulica Złota Nr 11.—Wiadomość w oficynie na 1-m piętrze.—19595

Bardzo zdatny na zakład stolarski lub inny,

LOKAL

na Lesznie, jest zaraz do wzięcia. — Wiadomość u Rakowskiego na Chłodnej Nr 43. —19788—3—3

Pokój

przy familji, bardzo ładny, zaraz do wynajęcia lub od 1-go Listopada, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro. —18847—1—1

Pod Nrem 6, na ulicy Jasnej, jest do wynajęcia w każdym czasie

APARTAMENT

na 1-m piętrze, składający się z 10-ciu pokoi z meblami i wszelkiemi utensyljami gospodarczemi.—Stróż wskaże. —19753—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

duży z alkową, świeżo odnowiony, z meblami. Wiadomość w Magazynie Haftów i bielizny Józefiny; ulica Nowo-Senatorska Nr 4.—Tamże jest do sprzedania **kilka sukień i dwa szale.** 2—3—19975—

W dobrem miejscu, jest do sprzedania każdego czasu

SKLEP

mydlarsko-norymberski i piśmienny. — Ulica Wielka, naprzeciwko domu p. Rychłowskiego. —19390—6—6

Potrzebny jest

SKLEP

z dwoma pokojami małemi lub z jednym dużym i kuchnią na ulicach: Marszałkowskiej, Podwal lub Nalewkach, od 1-go Kwietnia 1879 roku.—Adresy proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. B. 3—3—19636—

SKLEP

dystrybucyjny z galanterją, jest do odstąpienia na dobrych warunkach.—Ulica Elektoralna Nr 6. —19553—4—4

Poszukuje się zaraz, lub od 1-go Stycznia

SKLEPU

z pokojem na **Nalewkach**, lub na ulicach komunikujących z Nalewkami. — Adresy składać można w Redakcji niniejszego pisma pod literami J. P. 2—3—19983—

SKLEP

obszerny, bardzo piękny, z pokojem, suteryną i gazem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56.—Wiadomość na miejscu u stróża lub rządcy domu. —19784—3—6

Sklep Wiktuałów,

od kilku lat egzystujący na ulicy Nowogrodzkiej Nr 3, z powodu słabości jest do odstąpienia.—Tamże są do sprzedania **rylce drzeworytnicze,** wraz z kamieniem oprawnym i kilkoma drzewkami, za nader przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. —19932—2—2

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

z towarami i rekwizytami.—Leszno Nr 45. —19963—2—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

wraz z **dystrybucją,** egzystujący już od lat 20.—Ulica Chmielna Nr 4, wprost Belle-vue. —19777—3—3

Zaraz do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w korzystnem miejscu, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 13. —19861—3—3

Na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego, do najęcia każdego czasu

SKLEP,

łączący się z dwoma Pokojami, na pierwszem piętrze, wraz z kompletnym urządzeniem sklepowem, t. j. szafami, znakami i lampami gazowemi.—Cena roczna stała rs. 1,225.— Wiadomość u Rządcy domu Nr 39, na Krakowskiem-Przedmieściu. 3—3—19876—

Przybłąkana w dniu 19 b. m., na dworzec Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Wyżlica

ciemno-kasztanowata z nogami, karkiem i podbrzuszem w białe centki, jest do odebrania na tymże dworcu u żandarmów miejscowych. 3—3—19870—

Przybłąkał się

PIES

mały, wyżełek biały, z bronzowemi łatami. Prawy właściciel może się zgłosić pod Nr 6, Sienna, mieszkania Nr 27. —19829—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.